



Poniedziałek
29/03/2021

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#68 (2893)
NAKLAD 43 120
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Rząd przedstawi projekt odbudowy zdrowia Polaków

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 29 253 nowych przypadkach zakażeń koronawirusem. 131 osób zmarło. – Jeśli dynamika zakażeń nie będzie słabła, będziemy rozważali kolejne obostrzenia – podkreślił podczas sobotniej konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Szef resortu zdrowia zapowiedział, że już w tym tygodniu rząd przedstawi projekt odbudowy zdrowia Polaków, który przewiduje m.in. rehabilitację postcovidową. **s.5**

Nasi skoczkowie bez błysku w Planicy

s.19

SPECJALISTKA OD KOPERT OBRONIŁA GRODZKIEGO

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Sędzia Barbara Rezmer, która uznała prof. Agnieszkę Popielewską winną pomówienia i nakazała przeproszenie marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, podpisała wraz z sędziami Tuleją, Żurkiem i Juszczyńskim list do OBWE z donosem na Polskę przeciwko „możliwości przeprowadzenia »kopertowych wyborów« prezydenckich”. W szczecińskich mediach o sędzi Rezmer było głośno, gdy skazała kibica Pogoni za rzucenie łupiny od słonecznika na chodnik.

foto: Tomasz Hamar/PAP



s.4

POLSKA

s.3

Hejt za wielkie pieniądze

Facebookowa strona Sok z Buraka od lat cieszyła się anonimowością, stając się prawdziwą fabryką nienawiści do wszystkich i wszystkiego, co polskie i katolickie. Okazało się, że jednym z tych, którzy manipulują świadomością wielu, jest Roman Giertych.

GOSPODARKA

s.9

Spór o 750 miliardów euro

Niemiecki Trybunał Konstytucyjny orzekł, że prezydent nie może podpisać ustawy ratyfikującej unijny Fundusz Odbudowy z powodu konstytucyjnej skargi grupy profesorów ekonomii. Zbigniew Ziobro, powołując się na to orzeczenie, zaapelował, by Polska też wstrzymała ratyfikację ustawy.

POLSKA

s.5

Raport smoleński czeka na podpisy

W sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej istnieje raport w postaci pojedynczego dokumentu, czekający już tylko na podpisy członków komisji. – Raport jest gotowy, a unowocześniona wersja filmowa czeka na możliwość emisji w TV – mówił marszałek Antoni Macierewicz.

ŚWIAT

s.6

Działaczka LGBT oskarżyła Polskę o Holokaust

Rosyjska działaczka LGBT Masha Geshen opublikowała na portalu należącym do amerykańskiego magazynu „New Yorker” artykuł, w którym oskarżyła Polaków o dokonanie Holokaustu. Wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk zapowiedział stanowczą reakcję władz polskich.

foto: LARS LINDQUIST / DPA / TT newsagency/Forum



KANIA \ Dzisiejsza Rada Etyki Mediów nie ma mandatu do reprezentowania ogółu dziennikarzy. To kaniapowa, działająca wbrew zapisom organizacja, reprezentująca jedynie wąskie grono dziennikarzy skupionych wokół postkomunistycznego układu. **s.15**



LISIEWICZ \ U progu Wielkiego Tygodnia mamy jasne wskazówki, co robić – posłuchać Hołowni i zrobić wszystko odwrotnie. Nie panikować – fale mody na antyklerykalizm mijają, słuchać hierarchów, takich jak abp Jędraszewski czy abp Depo. **s.2**





Franciszek Salezy

(1567–1622) francuski duchowny katolicki, teolog, filozof, doktor i święty Kościoła katolickiego

\\ Znam tylko jedną doskonałość, która polega na kochaniu Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego. Wszelka inna doskonałość, bez tej, jest fałszywa. \\

2

PONIEDZIAŁEK 29 MARCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 29.03 Deszczowo w całym kraju

WSCHÓD słońca 06:17 ZACHÓD słońca 19:03
Imieniny obchodzą: Bertold, Cyryl, Marek, Stefan, Teodor

Gdańsk 10°C 10°C	Lublin 6°C 6°C
Katowice 9°C 7°C	Kraków 9°C 7°C
Łódź 7°C 7°C	Poznań 12°C 9°C
Warszawa 7°C 7°C	Wrocław 14°C 9°C

Wtorek 30.03 Deszczowo, miejscami przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:15 ZACHÓD słońca 19:05
Imieniny obchodzą: Amadea, Amadeusz, Amelia, Anieli, Dobromir, Jan, Joachim, Leonard, Lutobor, Piotr

Gdańsk 15°C 10°C	Lublin 10°C 9°C
Katowice 14°C 11°C	Kraków 13°C 11°C
Łódź 15°C 10°C	Poznań 18°C 10°C
Warszawa 13°C 9°C	Wrocław 18°C 10°C

PIOTR NISZTOR

Stop zwiększaniu podatków!

W mediach pojawia się coraz więcej informacji wskazujących, że Ministerstwo Finansów pracuje nad przepisami mającymi zwiększyć składkę na ZUS i podatki dla lepiej zarabiających. Nieoficjalnie mówi się nawet o likwidacji podatku liniowego dla działalności gospodarczych! Na razie, przynajmniej oficjalnie, niewiele konkretnie wiadomo o tych pomysłach. Niemniej jednak sam fakt, że takie pomysły się pojawiają, jest już powodem do obaw. Pandemia koronawirusa mimo rządowych tarczy pomocowych dotknęła w większy lub mniejszy sposób niemal wszystkich. Dociskanie tych, którzy są średnio zarabiający lub prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą, to zwykła głupota i krótkowzroczność. Chyba że rząd Zjednoczonej Prawicy chce szybko oddać władzę, wtedy takie pomysły na pewno w tym pomogą.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Operacja antypolska KGB

Niedawno obchodziliśmy 100. rocznicę traktatu ryskiego kończącego wojnę polsko-bolszewicką. W jego wyniku po ustaleniu granicy Polski na wschodzie w ZSRS pozostało ponad 2 mln Polaków. Część z nich zdołała przyjechać do Polski, ale większość pozostała. Przez kilkanaście lat Sowietów próbowali wtłoczyć ich w tamtejszy system, potem cierpieli oni razem z chłopami ukraińskimi podczas Wielkiego Głodu, a gdy rozpoczął się stalinowski Wielki Terror, równolegle ruszyła operacja antypolska NKWD. Było to pierwsze ludobójstwo na tle narodowościowym w Europie Środkowej i Wschodniej. Jego ofiarami padli zwłaszcza Polacy z Białorusi i Ukrainy pod paranoicznym pretekstem rzekomych przygotowań Polski do ataku na ZSRS. Dziś na Białorusi Polaków co prawda się nie morduje, nie zmienia to jednak faktu, że rozpoczęła się operacja antypolska białoruskiego KGB. Represjom wobec białoruskiej opozycji zaczęły towarzyszyć represje wobec Polaków z celem zniszczenia ich działalności i uciszenia liderów. W latach 1937–1938 świat praktycznie nie wiedział o losie Polaków, dziś są inne czasy i można mieć nadzieję, że świat usłyszy głos polskiego prezydenta.



Marcin Wolski

Gorzko, gorzko

W kulturowej wojnie w krajach demokracji trwa wobec postępu trend kapitulacji.

Pierwsze padły media – stacje i gazety, bez wystrzału wzięto uniwersytety.

A władza czym prędzej, wygawszy wybory, chętnie się wybiła na czoło tej sfory.

Czy wszystko stracone? Z doniesień wynika, że trwa jeszcze w Stanach – opór cukiernika.

Co nie robi tortu – choć to niesłychane, na ślub parki gejów czy też na płci zmianę...

Nic sądy, nic kary i nic wściekłość dzicy.

Więc choć postęp idzie, jednak bez słodczy.

Joanna
LichockaPlatforma
z buraka

Ujawnione przez TVP Info stenogramy rozmów adwokata Donalda Tuska z twórcą Soku z Buraka to tylko mały wycinek mechanizmu zatrucia debaty publicznej przez postkomunę. Skala hejtu produkowanego przez ten pracujący na rzecz PO portal robi wrażenie – jej twórca nie posiadał się zresztą z dumy, gdy za jego działalność chwalił go obecny prezydent Warszawy i nazywał „królem”. Ale tytuł faktycznego króla nienawiści należy się kolejnym liderom PO – od Tuska poczynając – którzy świadomie i konsekwentnie realizują politykę szczucia, kłamstw i oszczerstw. O wykopaniu między Polakami głębokiego, opartego na nienawiści podziału liderzy PO zdecydowali po przegranych przez Donalda Tuska wyborach w 2005 r. To wtedy rozpoczęto tę wielką kampanię hejtu wymierzoną nie tylko w śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i polityków PiS, lecz także ich wyborców. Badania pokazują, że po latach szczucia przez PO i jej media wyborcy Platformy nienawidzą wyborców PiS z wielką siłą – do osiągnięcia tego celu, który ma zahamować odpływ elektoratu od PO, służył m.in. Sok z Buraka. Zniszczenie debaty publicznej, głęboki, oparty na negatywnych emocjach podział Polaków to dorobek PO – prymitywnie działającej formacji hejterów.

Piotr
LisiewiczByć księdzem
i Lempart

Szymon Hołownia prowadził niegdyś religijny kanał w TVN, czyli coś jakby w tygodniku „Nie” dostał rubrykę religijną. Oczywiście efemeryda ta okazała się mniej trwała niż powołany przez komunistów ruch „księży patriotów”. Po wsparciu Marty Lempart wczoraj dla odmiany Hołownia zabrał się za udzielanie rad Kościołowi. Oczywiście jako wizjoner zatroskany jego słabnięciem. Pooglądałby sobie skoki narciarskie, zobaczył naszych skoczków (dziewczyny też), robiących znak krzyża i przekonał się, że jednak to metody polskiego Kościoła są skuteczniejsze niż episkopatów z krajów, co poszły za jego radami. Ponarzą Hołownia na jakość biskupów, po czym stwierdził, że im więcej wystąpień... abpa Jędraszewskiego, tym Kościół słabszy. U progu Wielkiego Tygodnia mamy więc jasne wskazówki, co robić – posłuchać Hołowni i zrobić wszystko odwrotnie. Po pierwsze nie panikować, fale mody na antyklerykalizm mijają, jak ta z lat 50., z początku 90. czy z 2011 r., gdy górą był Palikot. Po drugie więcej hierarchów takich jak abp Jędraszewski czy abp Wacław Depo, którego wielu z nas poznaje, oglądając w pandemii msze z Jasnej Góry. Kontynuatorów Jana Pawła II, który przez niejednego kryzys nas przeprowadził.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 PRAWO

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



SPOTKANIE PREZYDENTÓW POLSKI I UKRAINY

O BEZPIECZEŃSTWIE \ Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komitetu Konsultacyjnego prezydentów Polski i Ukrainy. Rozmowy będą dotyczyły m.in. pandemii, bezpieczeństwa w regionie, kwestii energetycznych i działań w ramach Trójkąta Lubelskiego – zapowiedział prezydencki minister Krzysztof Szczerski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 29 MARCA 2021

3

MEDIA \ Roman Giertych sponsorem mowy nienawiści

Hejt za wielkie pieniądze

Zmyślane cytaty, aluzje, półprawdy i całe kłamstwa. Znajdująca się na Facebooku strona Sok z Buraka (SzB) od lat cieszyła się anonimowością, jaką dawali jej administratorzy portalu. Korzystała z tego bez ograniczeń, stając się prawdziwą fabryką nienawiści do wszystkich i wszystkiego, co polskie i katolickie. Dzięki publikacji TVP okazało się, że jednym z tych, którzy manipulują w ten sposób świadomością wielu, jest Roman Giertych.

Piotr Korycki

Bezkarność SzB dobrze obrazuje wypowiedź europosła Patryka Jakiego, który przypomniał, że strona wielokrotnie podawała o nim nieprawdziwe informacje. „Nie miałem kogo pozwać, bo FB odmawiał informacji”. Dobra passa Soku z Buraka zaczęła się kurczyć, gdy tygodnik „Sieci” ujawnił jego założyciela. Okazał się nim pracownik PO i warszawskiego Ratusza Mariusz Kozak-Zagorza. Jak wyliczyli dziennikarze, jego miesięczne wynagrodzenie sięgało ponad 20 tys. zł. Jednym z jego sponsorów była także współpracująca z PO Fundacja im. Roberta Schumana. Okazuje się jednak, że Kozak-Zagorza otrzymywał również duże pieniądze od



Roman Giertych | fot. Filip Błajeowski/Gazeta Polska

twórcy Ligi Polskich Rodzin Romana Giertycha.

Według opublikowanej treści rozmowy, jaka odbyła się w czerwcu 2017 r., hejter mówił: „Dziękuję Panu

raz jeszcze za pomoc. Chcę, aby Pan wiedział, że to dzięki Panu znów mam dzienne zasięgi na Facebooku na poziomie ponad 4 miliony odbiorców (...). Dzięki środ-

kom na promocję postów. (...) Wysyłam skan rozliczeń z Facebookiem i skan moich zasięgów. I bardzo, bardzo dziękuję za pomoc!!!!!! Jeśli będzie Pan mógł mi jesz-

cze pomóc w przyszłości, to proszę wiedzieć, że nie przejadam :) Pozdrawiam i wracam do pracy. Dzięki Panu wzrosła mi też ilość polubień. DZIĘKUJĘ!!!!!!”. Jego rozmówca, Roman Giertych, skwitował tę wypowiedź krótko: „Popracuję nad tym”.

Kilka miesięcy później Kozak-Zagorza ponownie prosi o pieniądze i znów spotyka się ze zrozumieniem ze strony mecenas. W nagrodę otrzymuje od hejtera zapewnienie o ciężkiej pracy: „Dziękuję :))) Czy mogę jakoś się Pan odwdziaczyć? Wrzucam dużo materiałów z Panem w roli głównej. Codziennie kilka. Wrzucam też Radka Sikorskiego. I puszczam w sieć, do zaprzyjaźnionych administratorów stron opozycyjnych, aby umieszczali u siebie. Czy coś jeszcze mogę zrobić? I dużo jest o Tusku :)”.

Jako jedna z pierwszych na ujawnione rozmowy zareagowała Magdalena Ogórek: „Mariuszu Kozak-Zagorza, dostaniesz ode mnie pozew – zapowiedziała w TVP Info dziennikarka Magdalena Ogórek. Chodzi o zmyślony cytat, który ukazał się na hejterskim profilu Sok z Buraka. Przez miesiąc otrzymywałam życzenia śmierci – mówiła Ogórek.

Kukiz'15 dyskutuje z PiS

POLITYKA \ Od kilku tygodni Prawo i Sprawiedliwość rozmawia z posłami formacji Kukiz'15. Obóz Zjednoczonej Prawicy nie wyklucza poparcia części inicjatyw programowych środowiska Pawła Kukiza.

Rozmowy między Prawem i Sprawiedliwością a Kukiz'15 toczą się na kilku poziomach: politycznym – między szefem klubu PiS Ryszardem Terleckim a posłem Stanisławem Tyszką, legislacyjnym – pomiędzy szefem Stałego Komitetu Rady Ministrów Łukaszem Schreiberem a Jarosławem

Sachajką, a także już pomiędzy samymi liderami, prezesem Jarosławem Kaczyńskim i Pawłem Kukizem. – Rozmowy trwają, codziennie się kontaktujemy w konkretnych problemach. Teraz czekamy na ich poprawki do naszych ustaw – powiedział w weekend Jarosław Sachajko. Zjedno-

czona Prawica ma dziś wielką przewagę w Sejmie, która wynosi jedynie 5 posłów. To na tyle mała przewaga, że PiS może przegrać głosowanie nawet w wyniku przypadkowej absencji związanej chociażby z pandemią koronawirusa.

(jal)

NEKROLOG



BOŻENA FALKOWSKA-DYBOWSKA

zmarła dnia 22.03.2021 roku

Starszy Kustosz w Muzeum m.st. Warszawy gdzie pracowała całe życie od 1952 r. do 2002 r.

Była aktywnym i oddanym członkiem NSZZ „Solidarność”,

Spółecznego Komitetu Odbudowy Starych Powązek,

osobą, dla której miejsce Polski w świecie i w naszych sercach miało ogromne znaczenie.

Kochała życie i nas.

Msza św. żałobna za spokój Jej Duszy zostanie odprawiona w dniu 30.03.2021 roku o godz. 13 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Nobla 16, po której odbędzie się pogrzeb na Cmentarzu Bródnowskim.

Córki, zięć, wnuczki i wnuk

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp.

prof. Jana Waszkiewicza

Przez wiele lat działacza opozycji antykomunistycznej, pierwszego redaktora naczelnego „Biuletynu Dolnośląskiego”, członka Rady Programowej Towarzystwa Kursów Naukowych, a następnie Zarządu Regionu Dolny Śląsk oraz Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, po wprowadzeniu stanu wojennego ukrywającego się działacza podziemia, uczestnika Rady Edukacji Narodowej.

Zawsze wiernie służącego sprawie wolnej, silnej i niepodległej Rzeczypospolitej.

Miałem zaszczyt jako radny Sejmiku Dolnośląskiego współtworzyć koalicję w latach, w których Jan Waszkiewicz pełnił godność marszałka Sejmiku.

Rodzinie i Bliskim zmarłego składam wyrazy najgłębszego współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



RZECZNIK RZĄDU O WICEMINISTRZE:

WSTYD MI ZA NIEGO! \ Zachowanie kandydata na prezydenta Rzeszowa Marcina Warchoła jest zaskakujące; wstyd mi za to, że tak może zachowywać się wiceminister w rządzie Zjednoczonej Prawicy – tak o nieprzestrzeganiu nakazu noszenia maseczki przez Warcholę mówił w sobotę rzecznik rządu Piotr Müller.

4

PONIEDZIAŁEK 29 MARCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Sędzia Barbara Rezmer, która uznała prof. Agnieszkę Popielewską za winną pomówienia i nakazała przeproszenie marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, podpisała wraz z sędziami Tuleją, Żurkiem i Juszczyńskim list do OBWE z donosem na Polskę przeciwko „możliwości przeprowadzenia »kopertowych wyborów« prezydenckich”. W szczecińskich mediach o sędzi Rezmer było głośno, gdy skazała kibica Pogoni za rzucenie łupiny od słonecznika na chodnik.

Tomasz Duklanowski

W ubiegły piątek sędzia Barbara Rezmer z Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód uznała winną prof. Agnieszkę Popielewską pomówienia marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. Prywatny akt oskarżenia w tej sprawie złożył Grodzki po tym, jak prof. Popielewska ujawniła w mediach społecznościowych, że gdy jej mama była w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie, przekazała 500 dol. prof. Tomaszowi Grodzkiemu, który podjął się operacji jej matki. Sąd warunkowo umorzył postępowania, ale nakazał prof. Popielewskiej przeproszenie skarżącego. Po ogłoszeniu tego postanowienia pełnomocnik Grodzkiego mec. Jacek Dubois triumfował: „Dobre wiadomości dla Marszałka Tomasza Grodzkiego. Sąd uznał, że Agnieszka Popielewska zniesławiała Go swoimi wpisami i zobowiązał ją do przeproszenia Pana Mar-

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Kim jest sędzia Barbara Rezmer?

Specjalistka od kopert obroniła Grodzkiego



Sędzia Barbara Rezmer występuje w jednym szeregu m.in. z sędzią Igozem Tuleją (w środku) | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

szalka. Miłego dnia” – napisał na Twitterze mecenas, znany z obrony polityków PO.

Po stronie opozycji

Sędzia, która skazała prof. Agnieszkę Popielewską, jest od dawna osobą zaangażowaną w życie polityczne.

3 maja ubiegłego roku ok. 1200 polskich sędziów napisało list do przewodniczącego OBWE z prośbą o „wsparcie, dialog oraz wnikliwe monitorowanie przebiegu trwającego procesu wyborczego i prawodawczego”. Chodziło o planowaną organizację wyborów prezydenckich w Polsce. Miały się one odbyć w formie korespondencyjnej. List podpisało ok. 10 proc. polskich sędziów,

m.in. Waldemar Żurek, Piotr Gąciarek, Igor Tuleja i Paweł Juszczyński. Pod listem widnieje także nazwisko sędzi Barbary Rezmer.

Tak zwane wybory kopertowe ze względu na bardzo słabe notowanie w sondażach Małgorzaty Kidawy-Błońskiej były nie na rękę Koalicji Obywatelskiej. Poparcie dla kandydatki opozycji spadło do 4 proc., natomiast urzędujący prezydent Andrzej Duda użył w sondażach nawet 60 proc., co oznaczało wygraną w pierwszej turze.

Opozycja grzmiała o nieodpowiedzialności rządzących, którzy w obliczu pandemii chcą organizować wybory. To wtedy marszałek Grodzki

mówił o „zabójczych kopertach” – choć w maju ubiegłego roku liczba zachorowań była na poziomie kilkuset zakażonych dziennie.

Polityczne motywy donosu

Sprawę komentował także sędzia Trybunału Stanu Piotr Andrzejewski w rozmowie z TVP.info. – Mimo że autorzy listu zastrzegają, że nie działają z motywów politycznych, treść ich wystąpienia jest par excellence działaniem politycznym, obliczonym na wywołanie obcej interwencji, opartej na szkalujących system państwa i prawa polskiego przesłankach – mówił Andrzejewski.

Podpis sędzi Barbary Rezmer widnieje także pod

„listem otwartym prawników apelacji szczecińskiej z 23 stycznia 2021 r. skierowanym do prokuratorów w związku z ostatnimi delegacjami niektórych z nich do oddalonych jednostek prokuratury”. List powstał z inicjatywy szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. W piśmie prawnicy zarzucają prokuratorom m.in. działanie na polityczne zlecenie.

Łupinka niezgody

W szczecińskich mediach nazwisko sędzi Barbary Rezmer pojawiło się w sprawie głośnego procesu dotyczącego łupiny od słonecznika rzuconej na chodnik. Takiego wykroczenia miał się dopuścić kibic Pogoni, który sędzi na mecz. Zatrzymali go policjanci i chcieli wręczyć mandat w wysokości 250 zł. Kibic mandatu nie przyjął i sprawa trafiła przed szczeciński wymiar sprawiedliwości. W pierwszej instancji sąd skazał mężczyznę na 100 zł kary. Ale kibic się od tego postanowienia odwołał i sprawą w drugiej instancji zajęła się sędzia Barbara Rezmer. Uznała mężczyznę za winnego, odstąpiła od kary 100 zł, udzielając kibicowi nagany, ale obciążyła go kosztami sądowymi. Dopiero w sądzie apelacyjnym kibic został niewinny.

Jesteśmy w okresie Wielkiego Tygodnia

KOŚCIÓŁ \ W Niedzielę Palmową przypadającą na siedem dni przed Wielkanocą w Kościele katolickim rozpoczął się Wielki Tydzień. Wczorajsza liturgia to pamiątka uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy pięć dni przed Jego ukrzyżowaniem. Poświęcone palmy zgodnie z tradycją przechowywane są przez cały rok, a popiołem uzyskanym z ich spalania posypywane są głowy wiernych w Środę Popielcową.

Wielki Tydzień to szczególny czas dla katolików, przygotowujący ich do największego święta, jakim jest Zmartwychwstanie Pańskie. W ostatnie dni tygodnia, czyli Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota obchodzone jest Triduum Paschalne. Następuje wówczas celebrowanie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W czwartek odprawia się uroczystą mszę Wieczernią Pańską, która jest sprawowana na pamiąt-

kę ostatniej wieczerzy Chrystusa z uczniami. W piątek trwa adoracja Najświętszego Sakramentu oraz ma miejsce liturgia Męki Pańskiej. W sobotę wierni trwają przy grobie Jezusa.

Z powodu panującej pandemii Wielkanoc w 2021 r. po raz drugi obchodzona jest w warunkach obojętnej sanitarnych. Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przygotowała propozycję ujednoliconych wskazań liturgicznych na

Wielki Tydzień 2021 r. Komisja zaleca m.in.: „Przy zachowaniu przepisów sanitarnych można zachować większość zwyczajnych obrzędów liturgicznych Wielkiego Tygodnia, stosując odpowiednie ograniczenia (jak np. uproszczoną procesję z palmami, przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji i wystawienie w Grobie Pańskim, błogosławieństwo paschału, błogosławieństwo wody chrzcielnej, pokropienia

itp.). Decyzja o pominięciu poszczególnych obrzędów lub ich uproszczeniu należy do biskupa diecezjalnego”.

W piątek przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki zaapelował do kapłanów i wiernych o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas uroczystości kościelnych.

Wczoraj rzecznik KEP ks. Leszek Gęsiak apelował o dostosowanie się do sytuacji. – Jeśli widać, że jest za dużo

osób, to nie wchodzimy. Trzeba też pomóc proboszczom, by nie musieli nikogo wyprasać. Apelujemy o zrozumienie. Są wydane we wszystkich diecezjach dyspensy, tzn. nikt nie będzie miał grzechu ciężkiego, kiedy nie będzie uczestniczył w mszy. Kościoły, mam nadzieję, pozostaną otwarte, będzie można przyjąć poza mszą św. – powiedział ks. Gęsiak w Polsat News.

Paweł Tunia
Albicla.com/PawelTunia



TRAGEDIA NA DRODZE

TRZY OFIARY KARAMBOLU \ Trzy osoby zginęły, a jedna została ranna w zderzeniu czterech samochodów, dwóch osobowych i dwóch ciężarówek, do którego doszło w sobotę ok. godz. 19 pod Kołbielą (pow. otwocki).

fot. Twitter/d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

MINISTER MARLENA MAŁĄG PRZYPOMINA:

DODATKOWY ZASIŁEK NA TYCH SAMYCH ZASADACH \ Dodatkowy zasiłek opiekuńczy, który został przedłużony do 11 kwietnia, będzie przysługiwał na dokładnie takich samych zasadach jak do tej pory.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Marlena Nowakowska

Tydzień temu, w niedzielę odnotowano 21 849 przypadków zakażeń. Wczorajsze dane oznaczają wzrost o niemal 34 proc. Do tej pory wykonano 5 845 811 szczepień: 3 860 375 osób otrzymało pierwszą dawkę, a 1 985 436 obie. Nadmieniamy, że niemal cała Europa wciąż zмага się z niedoborem szczepionek. UE ma nadzieję, że nowe fabryki w Holandii i Niemczech przyspieszą dostawy tych preparatów. Wygląda na to, że zostaną wprowadzone

także ograniczenia eksportu do Wielkiej Brytanii.

– W poniedziałek spodziewana jest dostawa 507 tys. szczepionki firmy Pfizer, a w środę 660 tys. szczepionki AstraZeneca – przekazał wczoraj PAP prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski.

Z kolei Niedzielski pytany w sobotę na konferencji prasowej, kiedy do Polski trafiają szczepionki Johnson&Johnson, odparł, że „mamy już zadeklarowane dwa terminy dostaw w kwietniu”. Jak podkreślił, to bardzo wstępne informacje, że w kwietniu do Polski trafi mniej więcej 300 tys. dawek tych

PANDEMIA \ Wszystkie scenariusze możliwe

Rząd przedstawi projekt odbudowy zdrowia Polaków

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 29 253 nowych przypadkach zakażeń koronawirusem. 131 osób zmarło. – Jeśli dynamika zakażeń nie będzie słabła, to będziemy rozważali kolejne obostrzenia – podkreślił podczas sobotniej konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Szef resortu zdrowia zapowiedział, że już w tym tygodniu rząd przedstawi projekt odbudowy zdrowia Polaków, który przewiduje m.in. rehabilitację postcovidową.

szczepionek. – Ale zastrzegam, proszę się nie przyzwyczajać do tych liczb, bo one bardzo często się zmieniają i państwo wiedzą, że jesteśmy niestety uzależnieni od producentów – zaznaczył minister zdrowia.

Przypomnijmy, że w związku z trudną sytuacją epidemiczną od soboty w całym kraju weszły w życie nowe obostrzenia epidemiczne. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów będą one obowiązywały do piątku 9 kwietnia.

Szefa resortu zdrowia zapytano o możliwe dalsze obostrzenia. – Stan jest krytyczny, bierzemy wszystkie scenariusze pod uwagę – wyjaśnił.

Jak zapowiedział, w najbliższym tygodniu przedstawi „gotowy już od pewnego czasu projekt odbudowy zdrowia Polaków, który przewiduje m.in. powszechną rehabilitację postcovidową”.

– Będą tam specjalnie zdefiniowane we współpracy z Krajową Izbą Fizjoterapeutów

plany rehabilitacyjne dla pacjentów z różnym natężeniem objawów czy powikłań, które pojawiają się po koronawirusie – dodał minister.

Premier z kolei w opublikowanym w sobotę w mediach społecznościowych wpisie ocenił, że sytuacja jest trudna. – Z każdą podaną dawką szczepionki jesteśmy bliżej zniesienia obostrzeń. Nie zmarnujemy tej wielkiej szansy. Zostanemy w domach – zaapelował Mateusz Morawiecki.

Macierewicz: Raport smoleński czeka tylko na podpisy

ALBICLA.COM \ Powstał już raport wyjaśniający przyczyny katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. Teraz wymagane są tylko podpisy członków komisji. – Raport jest gotowy, a unowocześniona wersja filmowa czeka na możliwość emisji w Telewizji Polskiej – mówił w sobotę na Albicla.com do klubowiczów „Gazety Polskiej” marszałek Antoni Macierewicz. Okolicznością utrudniającą publikację raportu jest obecnie nasilona pandemia.

W sobotę po raz kolejny w formie zdalnej i po raz pierwszy poprzez portal Albicla.com z klubowiczami „Gazety Polskiej” spotkał się marszałek senior Antoni Macierewicz. Szef podkomisji smoleńskiej i wiceprzewodniczący Prawa i Sprawiedliwości mówił o raporcie dotyczącym katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. – Siedem miesięcy temu został opublikowany raport w wersji filmowej. Rosjanie pewnie są świadomi, że mamy cały materiał dowodowy pokazujący ich odpowiedzialność, że ich kłamstwo smoleńskie zostało w sensie dowodowym obalone, w związku z tym jest robione wszystko, żeby raport nie dotarł do polskiej opinii publicznej, żeby nie stał się podstawą do działań praw-

nych – mówił. Podkreślił, że Rosjanie robią wszystko, żeby wnioski z raportu nie dotarły do opinii publicznej. – Atak na nasze ustalenia jest coraz silniejszy. Zaczął się 30 lipca, kiedy wraz z całym prezydium komisji przedstawiłem w Sejmie na posiedzeniu komisji obrony narodowej ten raport filmowy. On się zaczął wtedy, kiedy TV Republika go opublikowała, i do dziś jest wzmacniany różnymi działaniami poszczególnych osób – podkreślił. Macierewicz pytany był o to, kiedy będzie gotowy raport komisji. – Niecały tydzień temu debatowaliśmy nad procedurami, które muszą być dopełnione, aby raport uzyskał formalny status. Byliśmy dalece optymistyczni w tej sprawie, tekst jest gotowy,

uległ pewnemu rozszerzeniu od tego w wersji filmowej – odpowiedział Macierewicz. – Dyskutowaliśmy nad tym, żeby koło 10 kwietnia ten raport można było przegłosować, ale wczoraj usłyszeliśmy o nowych obostrzeniach, które ograniczają spotkania do pięciu osób, i nie wiem, czy znajdziemy sposób, by móc przekroczyć ten limit. Raport jest gotowy, a unowocześniona wersja filmowa czeka na możliwość emisji w Telewizji Polskiej – dodał. Redaktor Tomasz Sakiewicz dopytał, czy istnieje jeden dokument, który czeka tylko na podpisy komisji i ewentualne uwagi, na co Macierewicz odparł: „Dokładnie tak”.

Paweł Tunia
(Niezależna.pl)

Arłukowicz wsypał Senat

POLITYKA \ Były minister zdrowia Bartosz Arłukowicz wraz z wiceprezydent Warszawy Renatą Kaznowską oraz liderem partii Borysem Budką zaprezentowali program Koalicji Obywatelskiej na służbę zdrowia. – Były minister zdrowia Bartosz Arłukowicz jak wujek dobra rada pojawił się nagle z pomysłami na służbę zdrowia – skwitował pomysły Bolesław Piecha, polityk PiS zajmujący się polityką zdrowotną.

Program „Uzdrowimy Polskę” to luźno zebrane pomysły Koalicji Obywatelskiej na poprawienie stanu zdrowia Polaków. KO chce zwiększyć budżet na służbę zdrowia, chociaż to za czasów PO w latach 2010–2012 nakłady na służbę zdrowia spadały. Dodatkowo Borys Budka i spółka chcą przebudować wszystkich Polaków, którzy przechorowali COVID-19, oraz stworzyć sieć 100 szpitali bez limitów, w pełni otwartych dla pacjentów. Do tego dodano również tradycyjne narzekanie na rząd w sprawie pandemii. Tym razem jednak nie było o otwieraniu gospodarki, o co zabiegał Borys Budka w styczniu, ale o masowym testowaniu. Oskarżyli również PiS o to, że nie zamknął kraju na loty z Wielkiej Brytanii

przed świętami Bożego Narodzenia. Pominęli jednak fakt, że każdy przylatujący z Wysp miał obowiązek znaleźć się na kwarantannie. Stwierdzili również, że rząd nie zrobił nic, aby dać zgodę na wykonywanie szczepień przedstawicielom innych zawodów lekarskich. „Szanowny Panie Arłukowicz, mówmy prawdę: umożliwienie kwalifikacji do szczepienia przez inne zawody medyczne niż lekarz zakłada projekt zmiany ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach u ludzi. Projekt przeszedł przez Sejm, a senatorowie zgłosili poprawki niewnoszące wartości merytorycznej, co wydłuży proces legislacyjny” – wyjaśniło Ministerstwo Zdrowia na Twitterze.

Jacek Liziniewicz



fot. Facebook/d

ROŚNIE NAPŁYW NIELEGALNYCH IMIGRANTÓW DO USA

KRYZYS MIGRACYJNY \ Według danych Ministerstwa Zdrowia i Pomocy Humanitarnej Stanów Zjednoczonych (HHS) już ponad 18 tys. dzieci znajduje się w przepełnionych amerykańskich ośrodkach dla nielegalnych imigrantów.

USA \ Polski MSZ walczy o prawdę historyczną

Działaczka LGBT oskarżyła Polskę o Holokaust

Rosyjska działaczka LGBT Masha Geshen napisała artykuł, w którym oskarżyła Polaków o zbrodnie na Żydach. Wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk zapowiedział stanowczą reakcję.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Pochodząca z rodziny polskich i rosyjskich Żydów komunistów Geshen jest uznawana za najbardziej prominentną rosyjską działaczkę LGBT. 26 marca opublikowała na portalu należącym do amerykańskiego magazynu „New Yorker” artykuł odnoszący się do głośnego procesu Jana Grabowskiego i Barbary Engelking. Zostali oni pozwani przez Filomenę Leszczyńską, krewną Edwarda Malinowskiego. Kobieta zarzuciła im, że w swojej książce zrobili z jej krewnego szmalcownika, chociaż dowody historyczne świadczą, że to nieprawda. Sąd przychylił się do ich pozwu i nakazał Grabowskiemu i Engelking przeprosiny.



Pochodząca z rodziny polskich i rosyjskich Żydów komunistów Masha Geshen jest uznawana za najbardziej prominentną rosyjską działaczkę LGBT | fot. LARS LINDQVIST / DN / TT newsagency/Forum

Włączając się w sprawę, Geshen zaatakowała polski rząd. „Aby uniewinnić naród z morderstw trzech milionów Żydów polski rząd posunie się nawet do ścigania uczonych za zniesławienie” – napisała. Oskarżyła także rząd o nieuczciwą politykę historyczną, która

zmierza do przywrócenia Polsce wizerunku „szlachetnej ofiary”. Porównała jego działania do stworzonej przez Donalda Trumpa Komisji 1776, której celem była walka z rasistowską narracją historyczną szerzoną w amerykańskich szkołach przez lewicę.

Na skandaliczny artykuł Rosjanki zareagował Szynkowski vel Sęk. Wiceminister napisał na Twitterze, że „próba stworzenia obrazu, w którym przypisuje się Polakom odpowiedzialność za śmierć 3 milionów Żydów, jest czymś niebывалым”. Dodał, że „ta manipulacja będzie przed-

miotem zdecydowanej reakcji polskiej dyplomacji”.

Sprawę skomentował również Piotr Cywiński, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. „Tekst opublikowany w New Yorkerze zawiera tyle kłamstw i przeinaczeń, że trochę wierzyć mi się nie chce, by był to zbieg okoliczności. Gdy rzecz dotyczy Zagłady, to każda próba zniekształcenia prawdy historycznej jest bardzo niebezpieczna” – napisał w oświadczeniu.

Tekst Rosjanki został również skrytykowany przez Amerykański Komitet Żydów (AJC). Na swoim Twitterze jego działacze przypomnieli, że wielokrotnie krytykowali polski rząd za rzekome wybielanie roli Polaków w Holokauście, ale oskarżanie ich o winę za Holokaust to manipulacja, a polski rząd nie kontrolował kraju pod niemiecką okupacją. „Tysiące Polaków szantażowało, wydawało, nawet mordowało Żydów. Tysiące Polaków pomagało Żydom, ryzykując życia własnych rodzin. Czy my zaryzykowalibyśmy nasze? – napisali. – Nie, okupowana przez Niemcy Polska nie była rządzona przez państwo polskie. Obwinianie Polski za Holokaust jest złe”.

Wielki Tydzień rozpoczął się od zamachu na chrześcijan

AZJA \ W Niedzielę Palmową doszło do samobójczego zamachu bombowego na jeden z kościołów na indonezyjskiej wyspie Celebes. W wyniku tego ataku terrorystycznego, dokonanego przez islamistów, zostało rannych co najmniej 14 osób.

Tragicznie rozpoczął się Wielki Tydzień dla chrześcijan mieszkających w Indonezji. Przed jednym z kościołów w miejscowości Makasar doszło do samobójczego zamachu terrorystycznego. W rozmowie z lokalnymi mediami ks. Wilhelmus Tulak, który odprawiał mszę, poinformował, że do eksplozji doszło chwilę po zakończeniu nabożeństwa, czyli ok. godz. 10.30 czasu lokalnego.

Strażnicy ochraniający świątynię powstrzymali dwóch motocyklistów, którzy zamierzali dostać się na teren kościoła. Chwilę później zamachowcy samobójcy zdetonowali ładunki wybuchowe, raniąc kilkanaście osób będących w pobliżu, w tym ochroniarzy i wiernych. Burmistrz Makasar

Danny Pomanto stwierdził, że wybuch mógł ranić znacznie więcej osób, gdyby doszło do niego przy głównej bramie kościoła nie przy bocznym wejściu.

Przewodniczący indonezyjskiej Rady Kościołów Gomar Gultom stwierdził, że zamachowcy kierowali się wyjątkowym okrucieństwem, przeprowadzając atak w Niedzielę Palmową. Zapowiedział do wiernych o zachowanie spokoju i zaufanie władzom. Również prezydent Indonezji Joko Widodo potępił ten akt terroru i nakazał szefowi policji zlikwidowanie siatki, która stała za tym atakiem.

Do tej pory nikt nie wziął odpowiedzialności za zamach. Lokalne służby podejrzewają jednak, że stoi za nim powiązana z tzw. Państwem Islamskim organiza-

cja Jamaah Ansharut Daulah (JAD), która w 2018 r. przeprowadziła samobójcze ataki na kościoły oraz posterunek policji, zabijając co najmniej 30 osób.

Makasar jest największym miastem Sulawesii, które odzwierciedla religijny skład Indonezji, największego na świecie kraju z większością muzułmańską oraz ze znaczną mniejszością chrześcijańską i wyznawcami innych religii. Warto zauważyć, że w miejscowości tej odnotowuje się zwiększoną aktywność dżihadystów.

W styczniu oddział antyterrorystyczny Densus 88 przeprowadził rajd na kryjówkę islamistów zlokalizowaną w tej miejscowości na wyspie Celebes. Podczas wymiany ognia zginęło dwóch dżihadystów, którzy mieli być zaangażowani w zamachy bombowe na filipiński kościół w 2019 r., kiedy zginęło ponad 20 osób.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Koronawirus jednak uciekł z laboratorium

WUHAN \ Były szef amerykańskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom CDC Robert Redfield przyznał, że koronawirus najprawdopodobniej uciekł z laboratorium w Wuhanie.

Robert Redfield tłumaczył, że nie jest niczym nadzwyczajnym, że patogenami układu oddechowego, nad którymi pracuje się w laboratorium, zarażają się pracownicy. Były szef CDC podkreślił, że nie wierzy w to, iż wirus przeszedł z nietopierza na człowieka, po czym stał się jednym z najbardziej zakaźnych wirusów przenoszonych się z człowieka na człowieka.

Anthony Fauci, doradca prezydenta Joego Bidena do spraw medycznych, powiedział w piątek, że opinii Redfielda – szefa CDC z czasów prezydentury Donalda Trumpa – nie podziela większość urzędników. Debata na temat pochodzenia koronawirusa, która toczy się od początku pandemii, powoduje narastanie napięcia między USA a Chinami. Donald Trump nazywał SARS-CoV-2 chińskim wirusem i oskarżał

władze w Pekinie o przyczynienie się do rozpowszechnienia epidemii na świecie.

Instytut wirusologii w Wuhanie to jedyna placówka w Chinach, która zajmuje się najbardziej niebezpiecznymi znanymi patogenami. Znajduje się ok. 15 km od targu, na którym według niektórych naukowców wybuchła epidemia. Z kolei zespół Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), który udał się do Wuhanu, aby zbadać genezę epidemii, ustalił, że jest bardzo mało prawdopodobne, iż wirus to efekt wypadku laboratoryjnego. Chiny nie dostarczyły jednak zespołowi WHO danych o pierwszych przypadkach zakażeń, co skłoniło administrację Joeja Bidena do wydania oświadczenia wyrażającego głębokie zaniepokojenie śledztwem.

(bm)
Albicla.com/BeataMankowska

PRODEMOKRATYCZNE DEMONSTRACJE UTOPIONE WE KRWI

PROTESTY \ Z rąk sił bezpieczeństwa Mjanmy, które w sobotę otworzyły ogień do demonstrantów, zginęło co najmniej 114 osób, w tym wiele dzieci – informuje portal Myanmar Now.

fot. Twitter/d



fot. Facebook/d

PREWENCYJNE ZATRZYMANIA NA BIAŁORUSI

ŚWIĘTO \ Milicja uniemożliwiła przeprowadzenie w sobotę manifestacji z okazji święta Dnia Wolności. Według informacji gazety „Nasza Niwa” służby miały zatrzymać ponad 100 osób.

GEPOLITYKA \ Chiny zacieśniają współpracę z Iranem

Pekin idzie na konfrontację z Zachodem

Chiny nakładają sankcje odwetowe na państwa zachodnie, które otwarcie krytykują je za prześladowanie mniejszości religijnych i etnicznych w położonym w północnej części Chin Sinciang. Zachód nie zamierza jednak milczeć.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Sankcje Państwa Środka są odwetem za to, że w zeszłym tygodniu Wielka Brytania wraz z UE, Kanadą i USA nałożyły restrykcje na jeden urząd oraz czterech urzędników z Sinciang, odpowiedzialnych za prześladowania tamtejszej mniejszości ujgurskiej.

Szef amerykańskiej dyplomacji Antony Blinken skrytykował nałożenie przez Pekin kary na Gayle Manchin, przewodniczącą amerykańskiej Komisji ds. Międzynarodowej Wolności Religijnej, i Tony’ego Perkinsa, wiceprzewodniczącego tej komisji, którzy są zaangażowani w krytykę represji wobec Ujgurów.

„Próby Pekinu zastraszenia i zmuszenia do milczenia tych, którzy bronią praw człowieka i podstawowych swobód, przyczynią się jedynie do nasilenia uwagi społeczności międzynarodowej na ludobójstwie i zbrodniach przeciwko ludzkości dokonywanych w Sinciang” – podkreślił w oświadczeniu sekretarz stanu.

Restrykcje chińskie dotyczą również dziewięciorga Brytyjczyków, w tym byłego lidera Partii Konserwatywnej Iaina Duncana Smitha i czterech brytyjskich instytucji, które zwracały uwagę na prześladowanie mniejszości ujgurskiej w tym kraju. Nałożenie na nich sankcji spotkało się z potępieniem władz w Londynie, które zapewniły, że działania Chin nie zatrzymają



Restrykcje chińskie dotyczą również dziewięciorga Brytyjczyków, w tym byłego lidera Partii Konserwatywnej Iaina Duncana Smitha i czterech brytyjskich instytucji, które zwracały uwagę na prześladowanie mniejszości ujgurskiej w tym kraju

fot. JOHN SIBLEY / Reuters/Forum

dalszej fali krytyki pod adresem Pekinu.

„Wolność wypowiedziania się przeciwko nadużyciom ma fundamentalne znaczenie i zdecydowanie stoję po ich stronie” – napisał

na Twitterze premier Boris Johnson.

W Państwie Środka tymczasem narasta krytyka wobec części światowych producentów odzieży, którzy zadeklarowali, że nie wy-

korzystują bawełny pochodzącej z Sinciang. W chińskich internetowych wyszukiwarkach nie można odnaleźć adresów sklepów należących do sieci H&M, która wraz m.in. z Burberry, Nike czy Adidasem złożyła taką deklarację. W reakcji na to chińscy internauci wzywają do bojkotu tychże marek, a w ostatnim czasie prawie 30 tamtejszych celebrytów zerwało z nimi kontrakty.

Władze w Pekinie zacieśniają też współpracę z Iranem, na który to również USA nałożyły sankcje, podpisując z nim 25-letnią umowę o współpracy. Ma ona dotyczyć m.in. chińskich inwestycji w irańską infrastrukturę i sektor energetyczny. – Relacje między dwoma krajami osiągnęły teraz poziom strategicznego partnerstwa, Chiny dążą do kompleksowego wzmocnienia stosunków z Iranem – powiedział szef chińskiej dyplomacji Wang Yi.

.....

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Europa w cieniu trzeciej fali

PANDEMIA \ Francuscy epidemiolodzy i premier uważają, że kraj znajduje się w krytycznej sytuacji epidemicznej. W hiszpańskiej Walencji rozpoczęto emisję paszportów szczepionkowych, a premier Wielkiej Brytanii zapowiada stopniowe znoszenie obostrzeń.

W sobotę we Francji zintensyfikowano kontrole na lotniskach, dworcach i drogach. Zamkniętych zostało 19 departamentów, w tym Paryż. Na tych obszarach oddalanie się 10 km od miejsca zamieszkania jest zabronione. Paryż zdecydował się pozostawić szkoły otwarte w obawie przed porzuceniem nauki przez uczniów i ich problemami psychicznymi mogącymi z tego wynikać. Władze Hiszpanii ogłosiły w sobotę, że negatywny test PCR będzie obowiązkowy przy przekraczaniu hiszpańsko-francuskiej granicy, a Niemcy sklasyfikowały całą Francję jako obszar „wysokiego ryzyka” zakażeniem COVID-19.

Rząd wspólnoty autonomicznej Walencji na wschodzie Hiszpanii ogłosił emisję tzw. paszportów szczepionkowych. Dokument mogą odebrać ci obywatele, którzy zostali zaszczepieni przynajmniej jedną dawką preparatu przeciwko COVID-19. Paszport szczepionkowy jest na razie jedynie dokumentem informacyjnym, a posiadającym go obywatelom nie przysługują na ten moment żadne przywileje. Według danych ministerstwo zdrowia Hiszpanii w pełni zaszczepionych w całym kraju jest 2,5 mln osób.

Z kolei w Anglii zniesiony zostanie obowiązujący od

początku stycznia nakaz pozostawiania w domach. Od 12 kwietnia otwarte będą mogły być wszystkie sklepy i punkty usługowe, w tym salony fryzjerskie, a lokale, restauracje i puby będą mogły obsługiwać klientów przy stolikach na zewnątrz. „Już za kilka dni będę mógł wreszcie pójść do fryzjera. Ale co ważniejsze, będę mógł pójść ulicą i – ostrożnie, ale nieodwracalnie – wypiję piętę piwa w pubie. I w obecnym stanie rzeczy nie widzę w danych absolutnie niczego, co mogłoby mnie odwieść od kontynuowania naszej drogi do wolności, odblokowania naszej gospodarki i powrotu do życia, które kochamy” – powiedział premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson.

Dodał jednak, że trzeba pamiętać o trwającej w Europie trzeciej fali epidemii, która może dotrzeć również do Wielkiej Brytanii. „Pytanie brzmi: Czy tym razem będzie tak źle, jak to było w przeszłości? Czy też wystarczająco złagodziliśmy, stłumiliśmy, stępiiliśmy jej wpływ przez szczepienia? To jest pytanie, na które wciąż tak naprawdę nie znamy odpowiedzi” – przyznał brytyjski premier.

Beata Mañowska

Albicla.com/BeataMankowska

Turcy protestują przeciw wypowiedzeniu konwencji stambulskiej

DEMONSTRACJE \ Tysiące osób wyszło na ulice Stambułu po raz kolejny, aby wyrazić sprzeciw wobec decyzji prezydenta Recepta Tayyip Erdoğan, który zdecydował się w tym miesiącu na wypowiedzenie konwencji stambulskiej.

Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, zwana potocznie konwencją stambulską, jest dokumentem przygotowanym przez Radę Europy, który został podpisany przez Unię Europejską oraz 45 państw. Konwencja stambulska obowiązywała w Turcji do 20 marca br., kiedy to prezydent Recep Tayyip Erdoğan ją wypowiedział.

Powodem wycofania się z tej międzynarodowej umowy był fakt, że krajowe regulacje są już wystarczające, aby móc zwalczać przemoc wobec kobiet i przemoc domową. Zdaniem niektórych polityków rządzącej nad Bosforem prezydenckiej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) umowa międzynarodowa promuje niemoralny sposób życia, w tym homoseksualizm, m.in. poprzez używanie takich ka-

tegorii, jak: płeć, tożsamość płciowa czy też orientacja seksualna. Tzw. konwencja stambulska podważać ma ponadto tradycyjny model rodziny oraz zachęca do rozwodów.

Działania Erdoğan wywołały błyskawiczną reakcję zarówno części parlamentarnej opozycji, w tym Republikańskiej Partii Ludowej (CHP), jak i organizacji feministycznych, które zorganizowały protesty w Stambule pod hasłami: „Chrońcie kobiety, a nie sprawców przemocy”. Protestujące podkreślają, że liczba zabójstw kobiet w Turcji potroiła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Tylko w tym roku miało zostać zamordowanych przez mężczyzn bądź stracić życie w podejrzanych okolicznościach 87 kobiet.

(pk)

Albicla.com/PawelKryszczak



fot. mat. pras./d

PRZEJRZYSTOŚĆ FINANSOWA WATYKANU MA BYĆ WZOREM

FINANSE \ Przejrzystość finansowa Watykanu musi być wzorcowa, a postępowanie wszystkich osób, które zajmują się tą dziedziną, nienaganne – powiedział w sobotę papież Franciszek podczas inauguracji roku watykańskiego wymiaru sprawiedliwości.

ENERGETYKA \ Polska i Ukraina rozmawiają o rosyjskiej inwestycji

Polska wyrejestruje dwa statki pomagające przy Nord Streamie 2

Polska wyrejestruje dwa statki, które pod polską banderą, łamiąc sankcje, pomagały przy budowie gazociągu Nord Stream 2 – zapowiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski. Rosyjska inwestycja ma być przedmiotem dzisiejszych rozmów prezydentów Polski i Ukrainy. Gazprom utrzymuje, że ukończy ją jeszcze w tym roku.



Oprócz rosyjskiej „Fortuny” przy budowie Nord Streamu 2 pracują też dwa polskie statki | fot. mat. pras./d

Paweł Woźniak

Szef rady nadzorczej rosyjskiego koncernu Wiktor Zubkow podkreślił, że do sfinalizowania projektu pozostał niewielki fragment. – Prace postępują aktywnie, pozostało całkiem niewiele. Myślę, że stan gotowości to 90–92 proc. – powiedział. Tymcza-

sem wcześniej Gazprom już informował o stopniu gotowości projektu w 94 proc.

Nad projektem wciąż jednak wiszą sankcje Stanów Zjednoczonych i to one zdaniem ekspertów są przyczyną opóźnień. W ubiegłym tygodniu goszczący w Europie sekretarz stanu USA Antony Blinken potwierdził sta-

nowisko Stanów Zjednoczonych, które twierdzą, że Nord Stream 2 stoi w sprzeczności z celami bezpieczeństwa energetycznego UE. W ocenie amerykańskiej administracji gazociąg ma potencjał, by naruszać interesy wielu bliskich partnerów i sojuszników USA, w szczególności Ukrainy i Polski.

Oba państwa również aktywnie działają na rzecz powstrzymania rosyjsko-niemieckiej inwestycji. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komitetu Konsultacyjnego prezydentów Polski i Ukrainy. Jak zapowiedział prezydent minister Krzysztof Szczepiński, rozmowy będą dotyczyły m.in. kwestii energetycznych.

Omówione zostanie wspólne działanie przeciwdziałające projektowi zagrażającym bezpieczeństwu energetycznemu w całym regionie, takim jak Nord Stream 2 – zapowiedział Szczepiński.

Według premiera Ukrainy Denysa Szmyhala w dzisiejszych warunkach rosyjskiej agresji na Ukrainę projekt niewątpliwie ma wymiar geopolityczny. – Nie chodzi tylko o bezpieczeństwo Ukrainy, ale wszystkich krajów UE. Dlatego w pełni popieramy wszystkie sankcje wobec budowy Nord Streamu 2 – powiedział szef rządu Ukrainy.

Oprócz rozmów konkretne działania podejmuje Polska. Dwa statki pracujące przy Nord Streamie 2, które pływały pod polską banderą, od piątku są traktowane jako jednostki łamiące sankcje dotyczące budowy gazociągu. – Przeanalizowaliśmy wszystkie dokumenty, które nam przedstawiły służby związane z bezpieczeństwem naszego kraju. Podjęliśmy decyzję, aby rozpocząć procedurę wyrejestrowania ich spod polskiej bandery. Statki pływające pod naszą banderą nie mogą naruszać ekonomicznych interesów polskiego państwa – powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Państwo przejmuje spółkę, która zbuduje atom

ENERGETYKA \ Po kilku miesiącach negocjacji PGE, Enea, KGHM i Tauron podpisały ze skarbem państwa umowę sprzedaży udziałów w spółce PGE EJ1 za 531,36 mln zł. Nabycie tych udziałów przez skarb państwa jest elementem przygotowania do realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej.

Umowa sprzedaży została podpisana przez wszystkie podmioty posiadające udziały w spółce PGE EJ1. Do PGE należało 70 proc. udziałów w PGE EJ1, zaś do Enei, KGHM Polska Miedź oraz Taurona Polska Energia po 10 proc. Płatność za transakcję nastąpi nie później niż 31 marca tego roku. Cena sprzedaży będzie podlegać korekcie. Zostanie zaktualizowana na dzień zamknięcia transakcji.

– Umowa sprzedaży udziałów w PGE EJ1 kończy etap zaangażowania PGE oraz pozostałych wspólników w projekt budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. W drugiej połowie 2021 r. PGE EJ1 zakończy prace nad „Raportem o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko” oraz

„Raportem lokalizacyjnym”, które są podstawą do użycia decyzji środowiskowej i lokalizacyjnej. To dobry moment na przejęcie projektu przez skarb państwa – uważa Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jego zdaniem rząd nada inwestycji odpowiedni priorytet, a dzięki posiadanym zasobom i możliwościom dokonania wyboru najlepszych partnera, lokalizacji i technologii dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Z kolei Piotr Naimski, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, podpisujący umowę w imieniu skarbu państwa, tłumaczy, że przejęcie PGE EJ1 jest elementem przygotowania do realizacji Programu Polskiej

Energetyki Jądrowej, przyjętego przez rząd 2 października ub.r. Rezultaty prac nad raportami o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko oraz „Raportem Lokalizacyjnym” będą wkładem do dokumentacji, która umożliwi rządowi podjęcie wiążącej decyzji o wyborze technologii i partnera do budowy elektrowni jądrowych w Polsce.

PGE przypomina, że sprzedaż udziałów w spółce PGE EJ1 została przewidziana w jej strategii do 2030 r., ogłoszonej 19 października 2020 r. PGE EJ1 jest odpowiedzialna za przygotowanie i realizację inwestycji polegającej na budowie i eksploatacji pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wybór lokalizacji pierwszej takiej elektrowni ma nastąpić do końca tego roku. Pod uwagę są brane dwa warianty: Lubiatowo-Kopalino (gmina Choczewo) oraz Żarnowiec (gminy Krokowa i Gniewino).

(lus, PAP)

Hiszpański rząd ratuje czeskich kolejarzy

TRANSPORT \ Państwowa hiszpańska kolej Renfe została inwestorem strategicznym dla Leo Express, prywatnego przewoźnika kolejowego z Czech. Może dzięki temu rozpocząć działalność także na rynku kolejowym w Polsce.

Jak poinformował portal Railtech.com, hiszpańska kolej przejęła prawie 50 proc. udziałów w czeskiej firmie. Leo Express posiada koncesję na prowadzenie działalności w Czechach, na Słowacji i w Polsce. Dzięki wykupieniu udziałów czeskiego przewoźnika hiszpańskie Renfe będą mogły natychmiast przystąpić do przetargów publicznych na przewozy w tych krajach. W Polsce Leo Express działa od 2017 r., ale dopiero od 2018 r. uruchomił połączenie na trasie z Krakowa przez Katowice do Pragi.

W październiku 2020 r. portal Manager Bahn Online poinformował o rozpoczęciu przez Leo Express negocjacji z hiszpańskimi kolejami. W wyniku pandemii czeska spółka miała bowiem bardzo duże straty. Nie pomagały próby generowania

dodatkowych przychodów poprzez niekonwencjonalne oferty, takie jak zezwolenia na przejazdy w kabinie maszynistów.

Wcześniej przez trzy lata Leo Express szeroko współpracował z firmą Flixbus (FlixBus) w Niemczech. Prowadził dla niego pod marką FlixBus pociągi na trasie Berlin–Stuttgart. Współpraca trwała od 2017 r., gdy czeska spółka przejęła znajdującego się w ciężkiej sytuacji finansowej niemieckiego prywatnego przewoźnika kolejowego Locomore. Jesienią 2020 r. Czesi musieli jednak ogłosić upadłość swojego ograniczonego oddziału. Jako przyczynę podali brak milionów euro należnych od niemieckiego partnera biznesowego.

(a. mac.)

FINANSE \ Ratyfikacja Funduszu Odbudowy UE zagrożona w Niemczech i Polsce

Spór o 750 miliardów euro

Niemiecki Trybunał Konstytucyjny orzekł, że prezydent nie może na razie podpisać ustawy ratyfikującej unijną Fundusz Odbudowy z uwagi na konstytucyjną skargę złożoną przez grupę profesorów ekonomii. Zbigniew Ziobro, szef Solidarnej Polski, powołując się na to orzeczenie, zaapelował, by Polska też wstrzymała ratyfikację ustawy o funduszu UE.

Jan Kamieniecki

Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wstrzymał proces ratyfikacji ustawy o unijnym Funduszu Odbudowy, przyjętej wcześniej przez obie izby niemieckiego parlamentu Bundestag i Bundesrat. Sędziowie orzekli, że prezydent Frank-Walter Steinmeier nie może na razie podpisać dokumentu, ponieważ do trybunału trafił pilny wniosek przeciwko udziałowi Niemiec we wspomnianym funduszu.

Konstytucyjną skargę złożyła grupa profesorów ekonomii skupionych wokół Bernda Luckego, założyciela prorosyjskiej partii AfD. Twierdzą oni, że na mocy europejskich traktatów UE jest zobowiązana finansować swój budżet całkowicie z własnych środków. W swoim wniosku



Niemiecki Trybunał Konstytucyjny wstrzymał ratyfikację Funduszu Odbudowy UE | fot. Wikipedia/d

zwracają uwagę, że długi nie są funduszami własnymi, ale kapitałem dłużnym.

Autorzy skargi chcą, aby to państwa członkowskie, a nie UE zaciągały na własną od-

powiedzialność długi w celu walki z konsekwencjami pandemii. – Ci, którym pozwala się wydawać nie swoje pieniądze, mają tendencję do marnotrawstwa, nieefektywności

i nadużywania cudzych środków. Ostatecznie prowadzi to do uwspólnotowienia długów – stwierdzili w uzasadnieniu.

UE zdecydowała w lipcu ub.r. o nowym budżecie na

lata 2021–2027 w wysokości 1,8 bln euro do 2027 r., z czego 750 mld euro w formie dotacji i pożyczek ma w ramach unijnego Funduszu Odbudowy pomóc w walce ze skutkami pandemii. Jednak Komisja Europejska może rozpocząć zaciąganie pożyczek i dokonywanie płatności dopiero po ratyfikowaniu ustaleń z lipca 2020 r. przez wszystkie 27 państw UE.

Niemiecki Trybunał Konstytucyjny nie wskazał, kiedy ostatecznie rozstrzygnie sprawę. Nie wiadomo też, jaki będzie wyrok, bo orzeczenia sędziów z Karlsruhe bywają zaskakujące, jak w maju 2020 r., kiedy uznali skupowanie przez Europejski Bank Centralny obligacji krajów strefy euro za niezgodne z niemiecką konstytucją.

Zbigniew Ziobro, szef Solidarnej Polski, powołując się na orzeczenie niemieckiego TK, zaapelował w sobotę, by Polska też wstrzymała ratyfikację ustawy o unijnym Funduszu Odbudowy. Brak poparcia dla funduszu choćby w jednym kraju spowoduje, że unijne państwa nie będą mogły skorzystać z 750 mld euro przewidzianych na odbudowę gospodarek po pandemii.

(PAP)

Ożywienie w transporcie

PODRÓŻE \ W sezonie wiosenno-letnim przybędzie połączeń lotniczych i autobusowych. 25 marca – mimo obostrzeń związanych z pandemią – autokarowy przewoźnik FlixBus odmroził częściowo swoją ofertę połączeń. Uruchomienie kilku tras z Polski ogłosiły też linie lotnicze Wizz Air i Ryanair.

Po trzech miesiącach funkcjonowania w ograniczonej skali FlixBus przywrócił 20 linii krajowych i zagranicznych. W wiosennej siatce połączeń znajdują się połączenia do takich krajów, jak: Niemcy, Francja i Holandia (w tym m.in. kursy Szczecin–Rotterdam, Warszawa–Paryż i Warszawa–Lille).

Jeśli chodzi o połączenia krajowe, to na przełomie marca i kwietnia pojawi się kilka nowych kierunków (m.in. Szczecin, Białystok, Katowice, Konin, Kielce, Łódź i Karpacz). Jak informuje przewoźnik, na wszystkich połączeniach FlixBusa w dalszym ciągu obowiązują rozszerzone procedury bezpieczeństwa i higieny, w tym obowiązek za-

slaniania ust i nosa podczas całej podróży.

Latem zwiększy się także liczba połączeń lotniczych. Węgierski przewoźnik Wizz Air ogłosił niedawno uruchomienie kilku tras z Polski. Z nowych wakacyjnych połączeń będzie można skorzystać od czerwca 2021 r. Niskokosztowa linia będzie obsługiwała dwa razy w tygodniu loty z Gdańska na greckie wyspy: Kretę (Hera-klion) i Santorini, dwa razy tygodniowo z Krakowa do chorwackiego Splitu oraz z Warszawy do Salonik i Prewezy-Aktion (Grecja).

Od czerwca z warszawskiego lotniska Chopina Wizz Air będzie latać także na grecką wyspę Kretę (na lotnisko w miejscowości Chania)

i na wyspę Rodos. Uruchomi także loty na grecką wyspę Zakintos położoną na Morzu Jońskim. – Nowe trasy to wsparcie rozwoju branży lotniczej i hotelarskiej w regionach, a także oferta dla pasażerów z Polski – przekazał w komunikacie węgierski przewoźnik.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa podróży Wizz Air wdrożył dodatkowe procedury w zakresie higieny, ułatwiające utrzymywanie dystansu fizycznego podczas wchodzenia na pokład, oraz zwiększenia czystości w samolocie. Obecnie Wizz Air ma pięć baz w Polsce (Warszawa, Katowice, Kraków, Gdańsk i Wrocław). Przewoźnik dysponuje w sumie 136 samolotami typu Airbus A320 i A321.

W letnim rozkładzie innej taniej linii lotniczej Ryanair od lipca pojawią się nowe połączenia. Z Lotniska Warszawa-Modlin do Koszyc (Słowacja), Pragi (Czechy) i na grecką wyspę Rodos, z Krakowa i Wrocławia na Korfu, a z Katowic na Sycylię. Od 2 lipca 2021 r. Ryanair wprowadza także loty do Wielkiej Brytanii na trasie Poznań–Birmingham oraz loty do Norwegii na trasie Katowice–Oslo.

Marek Wojciechowski

E-wizyty sposobem na pandemię

CYFRYZACJA \ Wzrost liczby zakażeń sprawił, że mogą się pojawić kłopoty w korzystaniu z usług urzędów skarbowych, ZUS czy innych instytucji. Dlatego warto skorzystać z e-wizyt, zwłaszcza że zbliża się finał rozliczeń PIT za 2020 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wprowadził takie rozwiązania w październiku ub.r. E-wizyta jest też dostępna dla osób niesłyszących i niedowidzących. Codziennie e-wizytę rezerwuje kilkaset osób w całym kraju. E-wizyty odbywają się od poniedziałku do piątku między godz. 9 a 14. Szczegółowe informacje na temat e-wizyt znajdują się na stronie www.zus.pl.

Także fiskus apeluje, by załatwiać swoje sprawy przez internet, a ewentualną wizytę w urzędzie umawiać na Podatki.gov.pl. – Trwa akcja rozliczania PIT za 2020 r., w czasie której miliony podatników składają roczne zeznanie podatkowe. Wiele spraw z urzędem skarbowym można załatwić online, bez wychodzenia z domu, m.in. poprzez uruchomiony od lutego 2021 r. serwis e-Urząd Skarbowy na Podatki.gov.pl – przypomina nadkom. Grażyna Kmiecik,

ekspert z Izby Administracji Skarbowej w Katowicach.

Już teraz podatnik ma dostęp m.in. do zeznań podatkowych w usłudze Twój e-PIT, e-mikrofirmy oraz wykazu mandatów karnych. Jest też możliwość płatności online na rzecz organów skarbowych. Swoje sprawy można załatwić z każdego miejsca 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

– W sytuacjach gdy nie można załatwić swojej sprawy elektronicznie lub przez telefon i chce się osobiście udać do urzędu skarbowego, trzeba się umówić i zarezerwować termin i godzinę swojej wizyty – radzi Kmiecik. Wizyty nie trzeba umawiać jedynie wtedy, gdy chce się zostawić dokumenty w urnie (bez potwierdzenia odbioru) lub otrzymać potwierdzenie na swojej kopii w punkcie podawczym.

Mariusz Andrzej Urbanek



fot. Wikipedia/d

REKORDOWY DŁUG PUBLICZNY I DEFICYT FRANCJI

FINANSE \ Kryzys zdrowotny i gospodarczy związany z pandemią sprawił, że zadłużenie Francji w 2020 r. wzrosło do 115,7 proc. PKB, a deficyt budżetowy wyniósł 211,5 mld euro, wzrastając do 9,2 proc., czyli do poziomu nienotowanego od 1949 r. – podał francuski urząd statystyczny INSEE.

KOLEJ \ Na zmodernizowanym odcinku ma jeździć prawie 140 pociągów na dobę

Pół miliarda euro na tory do Polski

Niemcy zainwestują niemal pół miliarda euro w unowocześnienie jednej z tras kolejowych prowadzących do Polski. Niemiecki rząd federalny i Deutsche Bahn (DB) podpisały umowę na rozbudowę linii kolejowej Angermünde–Szczecin. Według ekspertów na rewitalizacji połączenia z Berlinem zyska stolica Pomorza Zachodniego.

Adam Maciejewski

Władze centralne przeznaczą na inwestycję 380 mln euro, a kraje związkowe Berlin i Brandenburgia po 50 mln euro. Inwestycja ma znacznie poprawić relacje komunikacyjne między Skandynawią, Europą Środkowo-Zachodnią oraz Niemcami i Polską. Dzięki modernizacji zniknie archaiczny odcinek jednotorowej linii bez trakcji elektrycznej i zdecydowanie wzrośnie przepustowość całego szlaku.

Trasę Angermünde–Szczecin można obecnie przejechać maksymalnie z prędkością do 120 km/h. DB szacuje, że po modernizacji podróżnicy dotrą z Berlina do Szczecina w półtorej godziny. To o 20 minut szybciej niż obecnie. Kolejarnie dostosują trasę do prędkości 160 km/h i zelektryfi-



Fragment kolejowej linii Angermünde–Szczecin, która będzie modernizowana | fot. mat. pras./d

kują na całej długości. Drugi tor będzie układany między Passow a granicą polsko-niemiecką. W Passow i Angermünde zaplanowano 740-metrowe tory do omijania wolniejszych składów. Odcinek około 10 km po polskiej stronie zmodernizuje PKP PLK.

– Nareszcie! Tak najkrócej mogą skomentować niemiecką decyzję. Kierunek ku polskiej granicy nigdy nie był dla Niemców priorytetowy, chociaż Berlin i Szczecin są silnie ze sobą powiązane. Obecnie nie ma pomiędzy nimi połączeń bezpośrednich,

bo konieczna jest zmiana lokomotyw z elektrycznych na spalinowe – powiedział dr Michał Wolański, adiunkt w Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej. Jego zdaniem inwestycja pomoże osobom podróżującym ze Szczecina

do Berlina i dalej. Na odcinku do Passow prognozuje się przejazdy 139 pociągów na dobę, w tym 50 w ruchu regionalnym i 89 w ruchu towarowym.

– Na modernizacji i poprawie połączenia pomiędzy Berlinem a Szczecinem zyska głównie stolica Pomorza Zachodniego. Sprawna komunikacja oznacza z jednej strony dostęp do potężnego rynku pracy, a z drugiej zwiększenie atrakcyjności dla turystów z Niemiec. Warto też pamiętać o ruchu towarowym. Przenoszenie ładunków z dróg na tory oznacza dodatkową szansę dla szczecińskiego portu. Leży on najbliżej stolicy Niemiec i może stać się zapleczem logistycznym tej metropolii – ocenia Jakub Majewski, prezes Fundacji ProKolej.

Wspomniana linia była już dwutorowa przed 1945 r. Po wojnie Rosjanie zdecydowali o demontażu drugiego toru w ramach wojennych reparacji.

Polskie firmy walczą o zagraniczne rynki

ANALIZA \ Zagraniczna ekspansja polskich firm została zatrzymana przez pandemię COVID-19 i wymaga nowych strategii. Dla wielu branż to początek kryzysu, ale dla niektórych otwierają się nowe szanse – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Według danych NBP skumulowana wartość polskich bezpośrednich inwestycji za granicą (BIZ) za 2019 r. wyniosła 96,5 mld zł i była o 4 mld zł wyższa niż rok wcześniej. Ponad 90 proc. inwestycji zlokalizowanych jest w Europie.

– Z sukcesem weszliśmy na rynek europejski, ale udział krajów rozwijających się w naszym eksporcie jest dzisiaj niższy niż 30 lat temu, gdy zaczynaliśmy transformację gospodarczą. Niewątpliwie jest to olbrzymi obszar do zagospodarowania, a jednocześnie wielka szansa do wykorzystania – tak komentował zmarły niedawno Janusz Chojna, wybitny ekspert Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Okazją do poszerzenia działalności dla polskich przedsiębiorców są zmieniające się

międzynarodowe łańcuchy dostaw i budowana na nowo współpraca regionalna.

Według badań PIE jedynie 22 proc. firm prowadziło w 2020 r. działalność na rynkach zagranicznych, a 31 proc. miało takie plany na 2021 r. Były to przede wszystkim duże firmy, najczęściej zajmujące się przetwórstwem przemysłowym, budownictwem oraz działalnością w zakresie usług administracyjnych i wspierających.

W przypadku planów na 2021 r. zwraca uwagę duży udział deklaracji o planach ekspansji zagranicznej wśród firm zajmujących się kulturą, rozrywką i rekreacją (w 2020 r. firmy z tego sektora należały do najradykalniej działających na rynkach zagranicznych). Być może wynika to z konieczności wymuszonego

przez pandemię rozwinięcia elektronicznych kanałów dostępu, ułatwiających dotarcie do zagranicznego odbiorcy.

Niepewność na rynkach wywołana przez pandemię skłania obecnie firmy do ostrożności w podejmowaniu decyzji o dalszej ekspansji. W dłuższej perspektywie przedsiębiorstwa, aby minimalizować ryzyko związane z inwestowaniem tylko w jednym państwie czy ograniczając możliwość wystąpienia zakłóceń w łańcuchach dostaw, będą poszukiwać nowych kierunków geograficznych dla eksportu i inwestycji oraz większej ich dywersyfikacji.

Z raportu PwC i PFR TFI wynika, że pięć pierwszych miejsc w rankingu dotyczącym najbardziej atrakcyjnych kierunków ekspansji dla BIZ polskich firm zajmują: Indie, Malesja, Rumunia, Chile i Tajlandia. Są to szybko rosnące rynki, podnoszące swoją atrakcyjność biznesową dla zagranicznych inwestorów.

..... (ar)

Historycznie najlepsze wyniki PGNiG w 2020 r.

PRZEDSIĘBIORSTWA \ PGNiG to kolejna duża spółka, która oparła się koronawirusowi. W trudnym 2020 r. osiągnęła historycznie najlepsze wyniki. Jak podkreślił Paweł Majewski, prezes PGNiG, wyniki byłyby dobre nawet bez wygranej z Gazpromem w arbitrażu i zwrotu przez rosyjską spółkę niemal 6 mld zł.

Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na wyniki jest poprawa warunków kontraktu jamalskiego w kolejnych kwartałach. – Nawet nie biorąc pod uwagę retroakcji i odpisów, w dalszym ciągu EBITDA (zysk przed odsetkami, podatkami i amortyzacją) byłaby wyższa o 50 proc. niż w 2019 r., a zysk z działalności operacyjnej o 80 proc. – wyjaśnił prezes.

Ostatecznie wynik EBITDA wyniósł 13 mld zł, zysk z działalności operacyjnej 9,6 mld zł, a zysk netto 7,34 mld zł. Przychody ze sprzedaży na poziomie ok. 39,2 mld zł były o ok. 7 proc. niższe niż w 2019 r. za sprawą niższych cen węglowodorów na rynkach. Wszystkie inne wskaźniki są w ujęciu rocznym lepsze, np. spadek kosztów operacyjnych o 13 proc.

PGNiG sprzedało w 2020 r. ogółem 31,64 mld m sześć.

gazu. Spółka dostarczyła na rynek o 13 proc. więcej LNG i 29 proc. więcej CNG niż w roku 2019. Import wyniósł 14,8 mld m sześć. Z kierunku wschodniego pochodziło 60 proc., podobnie jak w 2019 r. Jednak LNG stanowiło już ponad 25 proc. importu, przywóz skroplonego gazu wzrósł o prawie 10 proc. Z kierunków południowego i zachodniego pochodziło 13,8 proc.

PGNiG zdecydowało, że nie będzie aktualizować obowiązującej strategii do 2022 r., tylko przystąpi od razu do prac nad kolejną strategią. Zostanie ona ogłoszona z końcem 2022 r., niezależnie od tego, czy PGNiG będzie niezależnym podmiotem, czy będzie działał w ramach koncernu multienerygetycznego.

..... (lus, PAP)



TAJWAN ZBROI SIĘ U AMERYKANÓW

IMPORT UZBROJENIA \ W ostatnich latach Republika Chińska zdecydowała się na zakup nowego uzbrojenia od Stanów Zjednoczonych. Chodzi mianowicie o systemy artylerii rakietowej HIMARS czy też pociski przeciwokrętowe Harpoon, myśliwce F-16 block 70, a także pociski samosterujące AGM-84H SLAM-ER i drony General Atomics MQ-9B SeaGuardian.



ANALIZA \ Chińskie „jastrzębie” opowiadają się za inwazją na Tajwan

Pekin szykuje się na pokaz siły wobec Tajpej

Dr Lyle J. Goldstein z U.S. Naval War College w Newport w swojej analizie dla amerykańskiego portalu The Hill przedstawia możliwe militarne scenariusze związane z działaniami Chińskiej Republiki Ludowej wobec Tajwanu. Wśród wrogich akcji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej znalazły się m.in. pomysły blokady morskiej i powietrznej wyspy, pokaz siły przy użyciu artylerii bądź też inwazja na niektóre z wysp (Peskadory) będące we władaniu Republiki Chińskiej, a także desant na Tajwan.

Paweł Kryszczak

Dr Lyle J. Goldstein, który jest założycielem China Maritime Studies Institute, stwierdza, że zaplanowane na luty 2022 r. zimowe igrzyska olimpijskie w Pekinie przyczyniły się do pewnej powściągliwości Chińskiej Republiki Ludowej wobec Tajwanu. Sytuacja bezpieczeństwa po tych międzynarodowych zawodach sportowych może się jednak znacząco zmienić dla Republiki Chińskiej. Wyspie grozi poważne niebezpieczeństwo militarne ze strony Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChLA-W), która powiększa swoją przewagę we wszystkich aspektach militarnych.

„Jastrzębie” z KPCh chcą siłowego zjednoczenia

Poza olbrzymim wzrostem potencjału militarnego bezpośrednim bodźcem dla chińskich zwolenników silnego zjednoczenia Chin i Tajwanu są niedawne doświadczenia w Hongkongu. W tym przypadku „jastrzębie” Komunistycznej Partii Chin (KPCh) argumentują, że przez dziesięciolecia wykazywano cierpliwość w stosunku do „jednego kraju, dwóch systemów”, ale rezultatem tych półśrodków i realizowanego kompromisu były wzrost antychińskich nastrojów i upokorzenie wobec KPCh. Pozbawienie zaś autonomii Hongkongu nie spotkało się z olbrzymimi działaniami Zachodu, z tego też względu władze w Pekinie zostały bardziej ośmielone do kolejnych działań ofensywnych. Dr Lyle J. Goldstein wskazuje na kilka potencjalnych scenariuszy, które pokazują różne sposoby siłowego zjednoczenia Chin i Tajwanu.

Blokada morska i powietrzna wyspy

W pierwszym z nich jest masowy pokaz siły, którego celem byłoby zastraszenie Tajpej. Chińscy komu-



Tajwanowi grozi niebezpieczeństwo militarne ze strony Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, która powiększa swoją przewagę we wszystkich aspektach militarnych | fot. VCG/Forum

niści mogliby osiągnąć taki skutek dzięki zmasowanemu ostrzałowi z wykorzystaniem rakietowych systemów konwencjonalnych, które uderzyłyby w bliskiej odległości od przybrzeżnych miejscowości.

Warto zauważyć, że tego rodzaju pokaz siły ChAL-W zastosowano w roku 1995 i 1996. Aby spotęgować uderzenie, chińska armia mogłaby zdecydować się na wysłanie w przestrzeń powietrzną wielu eskadr bombowców i myśliwców.

Pekin mógłby ponadto zdecydować się na wprowadzenie strefy zakazu lotów nad Tajwanem oraz wprowadzić morską blokadę wyspy. Chiny, które dysponują największą strażą wybrzeża oraz drugą co do wielkości marynarką wojenną, miałyby niewielkie problemy z monitorowaniem i patrolowaniem głównych korytarzy morskich prowadzących na Tajwan. Podobnie sytuacja wyglądałaby w przypadku kontroli przestrzeni powietrznej Republiki Chińskiej.

Podczas gdy Stany Zjednoczone oraz ich sojusznicy zastanawiali się nad tym, czy i w jaki sposób przełamać blokadę ChRL, sytuacja na Tajwanie mogłaby się znacząco pogorszyć

ze względu na brak dostaw pożywienia oraz surowców naturalnych. Opcja ta wydaje się szczególnie atrakcyjna dla władz w Pekinie, gdyż umożliwiłaby zwycięstwo bez prowadzenia działań operacyjnych. Nie należy wykluczać, że Tajwan nie będzie chciał przez wiele miesięcy, a nawet lat zdecydować się na kapitulację.

Nie należy również wykluczyć przeprowadzenia ofensywy mającej na celu zajęcie Peskadorów. Ten archipelag składający się z 90 wysepek i raf koralowych znajdujących się w Cieśninie Tajwańskiej nie jest tak silnie broniony jak Formoza, zaś warunki sprzyjają prowadzeniu operacji desantowych z wody i powietrza. Jeszcze łatwiejszym celem byłby Dongsha Qundao. Jest to niewielki archipelag położony na Morzu Południowochińskim, w odległości 410 km od Tajwanu.

Ostateczna likwidacja Republiki Chińskiej

Wśród wojskowych z ChAL-W pojawiają się również pomysły na pełnoskalowy konflikt, który miałby na celu opanowanie Tajwanu. Taki scenariusz pozwoliłby Pekinowi dosłownie dyktować warunki zjednoczenia oby-

watelom Tajwanu. Z punktu widzenia wojskowości operacyjnej atak totalny ma również pewne zalety – zaskakuje obrońców wyspy, a także prawdopodobnie powstrzymuje Waszyngton przed interwencjonizmem i stawia inne kraje przed polityką faktów dokonanych.

Zachodni eksperci błędnie skupiają się jedynie na dużych platformach, takich jak lotniskowce oraz śmigłowcowce, które mogłyby zostać użyte do inwazji na Tajwan. Chińscy planiści mają zamiar wykorzystać mniejsze, tańsze i prostsze rozwiązania, które umożliwiłyby zajęcie

wyspy. Chodzi mianowicie o oddziały sił specjalnych, które byłyby zrzucone na spadochronach oraz dostaliby się na wyspę przy użyciu szybkich łodzi motorowych, a także śmigłowców. Część z tych oddziałów miałaby wywołać zamęt oraz chaos wśród wojsk tajwańskich, podczas gdy pozostałe oddziały zabezpieczałyby mniejsze porty oraz lotniska, które umożliwiłyby przyjęcie drugiej fali wojsk ChLA-W.

Niemal równocześnie z działaniami wojsk specjalnych do ataku na lotniska, systemy obrony powietrznej, bazy morskie, kluczowe węzły transportowe oraz centra dowodzenia zostałyby wykorzystane pociski balistyczne, pociski manewrujące oraz artyleria rakietowa.

Nowa administracja w Białym Domu powinna postawić sprawę Tajwanu jako jeden ze swoich priorytetów. Odpowiedzią na rozwiązanie problemu nie jest jednak zwiększenie wspólnych ćwiczeń wojskowych USA i Tajwanu czy też umów dotyczących stacjonowania żołnierzy amerykańskich na wyspie. Według realizowanych przez Pentagon oraz amerykański think-tank Rand Corp. gier wojennych Stany Zjednoczone w wypadku potencjalnego konfliktu o Tajwan w pierwszej fazie działań muszą liczyć się z porażką, która wynika z dysproporcji sił, jakimi dysponują obydwa mocarstwa w bliskim sąsiedztwie Tajwanu. Po zajęciu Tajwanu opcja odbicia wyspy z rąk ChAL-W desantem morskim byłaby bardzo nieatrakcyjna i wiązałaby się z dużymi stratami, co porównano do walk o Iwo Jimę w czasie II wojny światowej pomiędzy USA a Japonią. Z tego też względu amerykańscy dyplomaci powinni współpracować z Tajpej oraz Pekinem, aby nie dopuścić do potencjalnego konfliktu.

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela

SP.

Sławomira Kaszuby

wieloletniego artysty Chóru Filharmonii Narodowej (1985–2019), od 1996 roku pełniącego również odpowiedzialną funkcję inspektora Chóru.

Trudno jest nam się pogodzić z tym nagłym, niespodziewanym odejściem. Sławek to część historii Filharmonii Narodowej. Był Jej niezwykle oddany. Ceniliśmy i podziwialiśmy Jego profesjonalizm, niezwykle zaangażowanie we wszystkie sprawy, nie tylko dotyczące Chóru.

Niespodziewana śmierć przerwała pełne temperamentu i mocy życie.

Dyrekcja, Artyści Chóru i Orkiestry oraz Pracownicy Filharmonii Narodowej



WHO POTWIERDZA \ Gender nie zapobiega przemocy

Sejm pochylił się nad konwencją stambulską

W Polsce coraz żywsza jest dyskusja na temat konwencji stambulskiej i zawartych w niej ideologicznych treści ukrywanych pod szczytnym hasłem przeciwdziałania przemocy domowej. W Sejmie odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy mającego na celu wypowiedzenie tego dokumentu i zastąpienie go wolną od ideologii i skoncentrowaną na realnym przeciwdziałaniu przemocy konwencją o prawach rodziny. Projektodawcy wyjaśniają, że genderowe sposoby walki z przemocą narzucane przez konwencję przyczyniają się raczej do zwiększenia skali tego zjawiska. Potwierdza to raport Światowej Organizacji Zdrowia opublikowany z okazji Dnia Kobiet.

Filip Bator
Ordo Iuris

Poślowie pochylił się nad projektem pod koniec drugiego dnia posiedzenia Sejmu. W imieniu Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla rodziny, nie dla gender” głos zabrał były marszałek Sejmu Marek Jurek. – Ani wprowadzenie tej konwencji, ani jej wypowiedzenie nie zmieni żadnego przepisu karnego – podkreślił polityk. Zaznaczył też, że celem autorów projektu jest wdrożenie skutecznych rozwiązań przeciwdziałających przemocy. Mają one pokazać „zaangażowanie Polski na rzecz ochrony osób słabszych i przeciwko przemocy na tle seksualnym, przemocy domowej, wszelkiej”.

Z kolei Karolina Pawłowska, zastępca pełnomocnika komitetu, sprostowała fałszywe informacje na temat konwencji stambulskiej, które padły w trakcie debaty. Podkreśliła, że w krajach, gdzie wdrożono genderowy paradygmat walki z przemocą, odsetek tego zjawiska jest najwyższy, co

potwierdzają badania Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz najnowsze badania Światowej Organizacji Zdrowia.

Co mówią dane WHO?

WHO z okazji tegorocznego Dnia Kobiet przygotowała raport dotyczący przemocy intymnej wobec kobiet. To już kolejna edycja publikacji prezentowanej przez organizację od 2013 r. Uwzględnia ona dane ze 154 państw w zakresie przemocy doświadczanej ze strony partnera w ciągu życia. Z kolei jeśli chodzi o przemoc, której doznają kobiety w czasie obecnej pandemii, raport zawiera dane ze 159 krajów. Co istotne, badania ukazują Europę Środkowo-Wschodnią, w tym Polskę, jako region, w którym poziom przemocy wobec kobiet plasuje się znacznie poniżej średniej. Z raportu wynika, że w naszym regionie przemoc w związku doświadczyła jedna na pięć kobiet. Z kolei światowa średnia w przypadku kobiet między 15. a 49. rokiem życia, których dotknął problem przemocy intymnej, sięga jednej trzeciej.

Organizacja podkreśliła również młody wiek ofiar przemocy. Spotkało się z nią aż 24 proc. dziewcząt i kobiet w wieku 14–24 lata (w ciągu ostatniego roku 16 proc.). Zapewne nie pozostaje to bez związku z coraz bardziej powszechną w wielu krajach świata permissywną edukacją seksualną. W praktyce prowadzi ona do seksualizacji wizerunku kobiet oraz ich uprzedmiotowienia.

To nie pierwszy dokument pokazujący przeciwność genderowego paradygmatu w kwestii walki z przemocą. Zgodnie z założeniami lewicowych ideologów źródłem przemocy są naturalne różnice między kobietami i mężczyznami, nie zaś patologie życia społecznego, jak np. uzależnienia od alkoholu czy narkotyków. Twierdzenia te obaliły już opublikowane w 2014 r. badania Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Wynika z nich, że Polska jest jednym z krajów UE, które notują najniższy odsetek kobiet doświadczających przemocy (19 proc.). Z kolei w niechlubnej czołówce są państwa, które od dawna wdrażają model genderowy

**\\ Polska jest jednym z krajów UE, które notują najniższy odsetek kobiet doświadczających przemocy (19 proc.). Z kolei w niechlubnej czołówce są państwa, które od dawna wdrażają model genderowy – Dania (52 proc.), Finlandia (47 proc.) i Szwecja (46 proc.). **

– Dania (52 proc.), Finlandia (47 proc.) i Szwecja (46 proc.).

Potrzeba skutecznych rozwiązań

Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób skutecznie walczyć z przemocą? O tym mówili w Sejmie przedstawiciele komitetu „Tak dla rodziny, nie dla gender”. Przed czytaniem projektu ustawy odbyła się konferencja prasowa, podczas której wezwano do zawarcia „paktu przeciwko przemocy domowej”. Jego celem ma być wypracowanie w szerokim gronie skutecznych sposobów przeciwdziałania przemocy i wsparcia dla ofiar. Zaproszono również przedstawicieli administracji publicznej, organizacji społecznych i świata akademickiego do okrągłego stołu poświęconego temu zagadnieniu. Wydarzenie ma się odbyć 29 marca, a więc dzień przed głosowaniem nad projektem. Podczas konferencji eksperci Ordo Iuris przypomnieli także proponowane przez Instytut rozwiązań antyprzemocowe. Mowa o postulatach zwiększenia kar za przestępstwa związane z przemocą domową, zmianach w prawie alimentacyjnym oraz w sposobach resocjalizacji sprawców przemocy, a także o utworzeniu sieci ośrodków wsparcia dla ofiar.

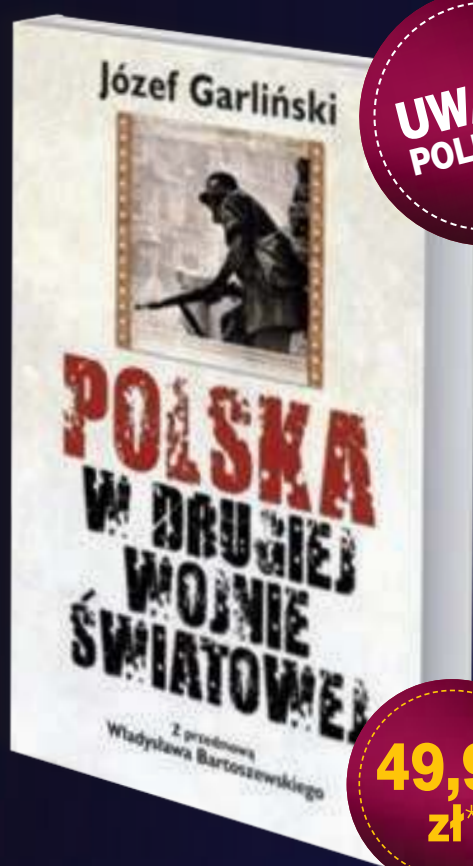
– Nie ma wątpliwości, że walka z przemocą domową i ochrona jej ofiar to obowiązek każdej wspólnoty. Aby jednak rzeczywiście pomóc osobom doświadczającym przemocy domowej oraz przeciwdziałać występowaniu tego zjawiska, konieczne jest podejmowanie skutecznych i opartych na wiedzy naukowej działań. Właśnie dlatego Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla rodziny, nie dla gender” zwrócił się z zaproszeniem do wszystkich instytucji publicznych oraz pozarządowych zajmujących się zwalczaniem przemocy domowej do wzięcia udziału w okrągłym stole przeciwko przemocy, który odbędzie się dziś, 29 marca – zaznaczyła podczas konferencji prasowej Karolina Pawłowska.

WHO to kolejna międzynarodowa instytucja, która potwierdza, że rozwiązania proponowane przez konwencję stambulską przynoszą skutek odwrotny do zamierzonego. Ma to duże znaczenie w obliczu głosowania nad projektem ustawy w tej sprawie i stanowi kolejny twardy argument przemawiający za jak najszybszym wypowiedzeniem tej szkodliwej umowy międzynarodowej. Debata na ten temat powinna też stanowić punkt wyjścia do działań mających na celu zapewnienie realnej ochrony przed przemocą.



sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



**UWAGA!
POLECAMY**

**49,90
zł***

POLSKA W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Obraz naszego wysiłku wojennego pt. Polska w drugiej wojnie światowej pierwsze wydanie w Londynie w 1982 r., jest jedynym w swoim rodzaju powiązaniem jakże bogatych osobistych doświadczeń autora z systematycznym studium problematyki, która odegrała zasadniczą rolę w biografii jego i jego rodziny. Ta książka wydaje się w jego bogatym dorobku pozycją szczególnie trwałą i szczególnie przydatną dla kolejnych pokoleń czytelników za względu na niewątpliwy talent pisarski autora, jego umiejętność syntetycznego formułowania myśli, a przy tym specyficzne spojrzenie na losy Polski w Europie przez Polaka, który więcej niż pół życia spędził na Zachodzie, poza krajem.

Informacje: **+48 722 111 655**

HISTORIA PIENIĄDZEM SIĘ TOCZY

Dzieje polskiego pieniądza są prawie tak długie jak historia polskiego państwa. Produkcję pieniądza rozpoczął Bolesław Chrobry; był to świadomy krok nie tyle gospodarczy, co polityczny, wręcz propagandowy, podjęty w celu zmanifestowania pozycji władcy. Odtąd polski pieniądz dzielił losy polskiego państwa. Książka prezentuje dzieje pieniądza wplatając historię polskiej waluty w zmienne koleje państwa polskiego, politycznych zawirowań, gospodarki, upodobań, niekiedy skandali.

Książka zawiera ponad 1500 kolorowych ilustracji (m.in. zdjęcia banknotów i monet) oraz kilkanaście map.



**45,00
zł***



~~**39,90
zł**~~

**29,90
zł***

SEKRETNE ŻYCIE AUTORÓW LEKTUR SZKOLNYCH

Autorzy lektur szkolnych przedstawiani są jako posągowe postacie pozbawione wad i namiętności. Niewiele wiemy o ich prawdziwym życiu, które często było znacznie bardziej dramatyczne i urozmaicone, niż dzieła, które po sobie pozostawili. Ze względów wychowawczych nie wypadało informować o ich wstydliwych chorobach, były uzależnione od alkoholu czy narkotyków, albo miały nieszablonowe skłonności intymne.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa



odcinek dla zleceniodawcy

nazwa odbiorcy	
N I E Z A L E Ż N E	W Y D A W N I C T W O
U L .	F I L T R O W A
nr rachunku odbiorcy	
6 1 1 2 4 0 6 0 0 3 1 1 1 1 0 0 1 0 7 5 1 6 5 8 0 7	
W P	PLN
Kwota słownie (wpłata gotówkowa)	
Imię i nazwisko zleceniodawcy	
tytułem (tytuł książki)	
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy	
opłata	

* Do ceny należy doliczyć koszt dostawy – 10 zł





fot. Wikipedia/d

Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) pisarz, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Postęp – w znaczeniu tego ruchu, który rozwija się, poczynając od XVI stulecia – w każdej praktycznie sprawie oznacza prześladowanie zwyczajnego człowieka. \\

FELIETON \ O istocie postępu, jego wyznawcach oraz o tym, czego najbardziej się oni boją

Ideologia komórek rakowych

Otacza nas zewsząd „progresywny postęp”. Wiem, wiem – masło maślane. Ale wyznawcy postępu pewnie by się z takiej definicji ucieszyli, bo to, do czego oni dążą, to postęp szczególny, wyjątkowy, z niczym nieporównywalny. Chciałoby się do tych fanatyków postępu powiedzieć słowami Edwarda Abbeya, amerykańskiego pisarza (żył w latach 1927–1989): „Rozwój dla samego rozwoju – to ideologia komórek rakowych”. No właśnie. Jak ktoś wsiadł na rower postępu, to musi, za przeproszeniem, pedałować i pedałować cały czas, bo inaczej rower najpierw zwolni, a potem się przewróci. A przecież rower postępu przewrócić się nie może, dla dobra ludzkości oczywiście.

S kądinąd ów amerykański eseista i prozaik jest autorem innej złotej myśli, którą zacytuje w języku oryginału: „When a man's best friend is his dog, that dog has a problem”. To dobre: „Jeśli najlepszym przyjacielem człowieka jest jego pies, to ten pies ma problem”.

Prawdziwy postęp rodzi się z różnorodności – fałszywy z jej braku

Wracając do postępu, podobna mi się to, co o postępie i postępowcach pisał nasz rodak, satyryk Stanisław Jerzy Lec. Właściwie jego słowa mogłyby być mottem tego tekstu: „Prawdziwi nowatorzy! Ich bełkot nie przypomina w niczym bełkotu sprzed roku”.

Równie mądrze istotę tzw. postępu, a także tłum, ba, oceanu wspierających go postępowców, określił Norbert Wiener, amerykański filozof i matematyk, twórca cybernetyki, wykładowca na Harvardzie i University of Columbia, nazwany ze względu na różnorodność zainteresowań i wynalazków cudownym dzieckiem. Oto jego słowa: „Wiara w postęp nie jest dowodem siły. Wyraza z biernego poddawania się nieznanym siłom, jest więc zwyczajną słabością”.

Gdyby nasi postępowcy znad Wisły, Odry, Warty, Brdy i Bugu poważnie potraktowali definicję uczciwego postępu, to powinni nad swoimi łózkami czy biurkami powiesić motto, którego autorem jest kolejny nasz rodak, Andrzej Prus. Oto jego myśl: „Unifikacja jest niezbędna dla produkcji masowej, ale prawdziwy postęp rodzi się z różnorodności”. I tu jest pies pogrzebany. Albowiem postępowcy wszystkich krajów, którzy łączą się oczywiście niczym proletariusze, tak napraw-

dę nienawidzą różnorodności opinii, zróżnicowanych poglądów, dywersyfikacji, zatem pluralizmu. Różnorodność nie jest naturalnym światem dla postępu i postępowców. Prawdziwa różnorodność jest oczywistym wrogiem progresistów, lewaków, tego całego zakłamanego obozu postępu.

Postęp i postępowcy kontra wolność

W jakimś sensie z cytowanymi przed chwilą słowami Polaka korespondują słowa jednego z najsłynniejszych, ale też najbardziej tragicznych prezydentów w dziejach Stanów Zjednoczonych Ameryki. John Fitzgerald Kennedy powiedział kiedyś myśl tyleż lapidarną, co genialną: „Najlepsza droga do postępu to droga wolności”. Nic dodać, nic ująć. Jednak w praktyce postępowcy nie trawiają wolności, nienawidzą jej i nie akceptują. Ba, uważają ją – zresztą całkowicie słusznie! – za największe zagrożenie dla postępu. To właśnie postępowcy na sztandary obozu postępu wciągnęli słynne hasło francuskiego rewolucjonisty Louisa Antoine'a de Saint-Justa (żył w latach 1767–1794), jednego z najbliższych współpracowników krwawego Maksymiliana de Robespierre'a: „Nie ma wolności dla wrogów wolności”. Autor tej maksymy sam zginął na gilotynie, bo towarzysze rewolucjonści uznali, że i on stał się owym wrogiem wolności. Tak, wolność to nie jest naturalna atmosfera dla życia tych, którzy wszystko i wszystkich chcą zgłajchszaltować, bo tylko w ten sposób – według nich – można zapewnić realizację jedynie słusznych idei.

Doskonale hipokryzję postępowców, czyli lewaków wszelkiej maści, ujął Havelock Ellis. Napisał on, iż: „To, co nazywamy postępowem, jest zamianą jed-

nego utrapienia na inne utrapienie”. Autor tych słów to ciekawy przypadek. Ten brytyjski lekarz (żył w latach 1859–1939) to nie tylko twórca pojęcia „narcyzm”, lecz także jeden z twórców... nowoczesnej seksuologii. Do zajęcia się seksuologią skłoniły go zresztą własne problemy. Pochodzący z marynarskiej rodziny (ojciec – kapitan okrętu, matka – córka również kapitana okrętu) podróżował już jako dziecko z ojcem po świecie, docierając nawet do Australii. Napisał ośmiotomowe „Studium psychologii seksualnej”, które później wywarło, choć mało kto o tym wie, istotny wpływ na samego Zygmunta Freuda, który od Ellisa zaczerpnął pojęcie narcyzmu. Mam nadzieję, że zacytowanie go przeze mnie nie będzie potępione przez moje koleżanki i moich kolegów. Jego cytata bowiem jako żywo – nawet jeżeli on sam łamał kanony wiktoriańskiej moralności w różnych sprawach, wyprzedzając epokę – był trafieniem w samo sedno, w splot słoneczny postępowców.

Wartości i antywartości. Nie dajmy się zgłajchszaltować

Prawdę mówiąc, mnie bliska jest pragmatyczna, powiedziałbym nawet, że technokratyczna definicja postępu, doprawdy daleka od ideologii. Przedstawił ją szwajcarski pisarz i filozof tworzący po francusku Henri-Frédéric Amiel (żył w latach 1821–1881). Ten autor słynnego „Dziennika”, prowadzonego przez 34 lata i liczącego 17 tys. stron, napisał: „Tysiąc rzeczy posuwa nas do przodu, a dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć do tyłu – i to jest właśnie istota postępu”.

Nie jestem wrogiem postępu jako takiego. Jestem przeciwnikiem fałszowania pojęć. Nie podróżujemy już na piechotę, w lekturze czy konno, lecz lata-

Ryszard
Czarnecki

\\ Nie jestem wrogiem postępu jako takiego. Nikt rozsądny nie boi się wynalazków zmieniających nasze życie i ułatwiających je. Jestem natomiast przeciwnikiem fałszowania pojęć i tych, którzy chcą dokonywać na żywym ciele społeczeństwa rewolucji obyczajowej, postrzeganej przez nich jako postęp. Nie dajmy sobie wejść na głowę zamordystom, którzy chcą nas pozbawić tożsamości i narzucić swoje, bardzo często niesłyszane mało demokratyczne i pluralistyczne zasady. \\

my samolotami, a nawet zdobywamy kosmos. Jednak nie chodzi o technikę, lecz o ideologię. Nikt rozsądny nie boi się wynalazków zmieniających nasze życie i ułatwiających je. Choć, prawdę mówiąc, czasem stajemy się ich niewolnikami, jak w przypadku telefonów komórkowych. Jestem natomiast zdeklarowanym przeciwnikiem tych, którzy chcą dokonywać na żywym ciele społeczeństwa, narodu, rodzin, nas samych oraz naszych dzieci i wnuków rewolucji obyczajowej, którą widzą jako postęp. Tych zaś, którzy temu się z setek różnych powodów przeciwstawiają, postępowcy po prostu pozycjonują, definiują, ustawiają pod pręgierz opinii publicznej (czyli ich mediów) jako wrogów postępu.

Prawdę mówiąc, to dzisiaj w Polsce jesteśmy nie tylko widzami, lecz także uczestnikami tej swoistej inżynierii społecznej, polegającej na wyrzucaniu na śmietnik – zapewniam, że nie jest to żaden śmietnik historii! – wartości, zasad, idei, które są nam nie tylko bliskie, ale które nas jako naród, chrześcijan, Europejczyków określały, sytuowały od setek lat.

Nie dajmy się uwieść postępowcom mówiącym, że taki jest współczesny świat i że trzeba się do niego dostosować. Tak naprawdę świat jest różnorodny. Są w nim wartości i antywartości oraz bardzo różne ludzkie postawy, style życia i funkcjonowania w społeczeństwie. Skoro jednak my nie narzucamy innym, co mają robić, jak mają żyć, co jest dobre, a co godne potępienia, co jest słuszne, a co niesłuszne, to nie dajmy sobie wejść na głowę zamordystom, którzy chcą nas pozbawić tożsamości i narzucić swoje, bardzo często niesłyszane mało demokratyczne i pluralistyczne zasady.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Franciszek

(ur. 1936 r.) argentyński duchowny, papież od 2013 r.

\ [Trzy największe grzechy mediów] Po pierwsze mówią tylko połowę prawdy, a więc wprowadzają dezinformację, po drugie rzucają na ludzi kalumnie i po trzecie atakują tych, którzy zasługują na szacunek, po to, aby odebrać im autorytet. \

PUBL...

15

MEDIA \ Czym jest, a czym nie jest dzisiejsza Rada Etyki Mediów

Rada bez etyki

Dwudziestego dziewiątego marca 1995 r. powstała Rada Etyki Mediów. Dziś jest to kanapowa, działająca wbrew zapisom organizacja, reprezentująca jedynie wąskie grono dziennikarzy skupionych wokół postkomunistycznego układu. Mimo to jej opinie są przedstawiane jako głos całego środowiska. Pomijane są natomiast informacje, że w REM zasiadają osoby mające partyjne powiązania i nie ma ona żadnego mandatu do reprezentowania ogółu dziennikarzy.



Dorota Kania

Dawna, powoływana zgodnie z przepisami Rada Etyki Mediów po prostu nie istnieje, mimo to jest przywoływana w różnego rodzaju publikacjach sprzyjających totalnej opozycji oraz w mediach branżowych jako ciało, które niemalże może ferować wyroki, piętnować i opinować, chociaż nie ma absolutnie do tego żadnego mandatu. Bardzo mocno podkreślili to przedstawiciele władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w 2019 r.

Rozwiązanie

Rada Etyki Mediów została zlikwidowana w 2013 r. przez tworzące ją podmioty. Były one skupione w Konferencji Mediów Polskich, która reprezentowała w latach 90. najważniejsze i największe instytucje funkcjonujące na rynku mediów w Polsce. To właśnie KMP w 1995 r. powołała do życia Radę Etyki Mediów.

Osiemnaście lat później KMP została zlikwidowana – zdaniem większości podmiotów powołujących Radę wyczerpała ona swoją formułę działania. Postulat rozwiązania Konferencji zgłosił 29 sierpnia 2013 r. ówczesny prezes TVP Juliusz Braun. Współtworzące Radę Etyki Mediów Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy wystąpiło z Konferencji 7 kwietnia 2011 r. w proteście przeciwko stałemu ignorowaniu głosu stowarzyszenia w Radzie, a w proteście przeciwko upolitycznieniu działań Rady Etyki Mediów występowała z niej kolejni jej członkowie, m.in. red. Anna Pietraszek, red. Teresa Bochwic, red. Tomasz Bieszczad i red. Maciej Iłowiecki. Red. Maciej Iłowiecki uzasadniał swoją decyzję o opuszczeniu Rady w październiku 2011 r. tym, że Rada Etyki Mediów nie chciała potępiać donosicielstwa, agresji, stronnictwa dziennikarzy, oraz tym, iż



Skandaliczne decyzje tzw. Rady Etyki Mediów pokazują, że z etyką ma ona niewiele wspólnego | fot. Grzegorz Krzyżewski/FotoNews/Forum

„usprawiedliwiała wszelkie ich zachowania”.

Obecna Rada Etyki Mediów powołana została w 2015 r. przez stowarzyszenie Konferencja Mediów Polskich utworzone z organizacji, które pozostały w Konferencji Mediów Polskich (w kształcie z 1995 r.) po opuszczeniu jej przez największe tworzące ją podmioty, m.in. Polskie Radio, TVP, KSD i SDP. W niczym nie przypomina Rady, która była tworzona przez całe środowisko dziennikarskie – podkreślili przedstawiciele SDP.

I rzeczywiście, gdy patrzy się na skład oraz skandaliczne decyzje tzw. Rady Etyki Mediów, trudno oprzeć się wrażeniu, że z etyką ma ona niewiele wspólnego.

Zwolennicy totalnej opozycji

Rada Etyki Mediów jest powiązana z postkomunistycznym Stowarzyszeniem Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Na jego czele stoi związany z lewicą Jerzy Domański. Wiceprzewodniczącym Rady Etyki Mediów jest Krzysztof Bobiński, mąż Leny Kolarskiej-Bobińskiej, minister nauki i szkolnictwa wyższego w rządzie PO-PSL. O Krzysztofie Bobińskim zrobiło się głośno dwa lata temu, gdy był aktywnym

uczestnikiem zająć podczas tzw. kontrmiesięcznicy smoleńskiej, którą zorganizowali przedstawiciele organizacji Obywatele RP. Bobiński był jedną z osób będących w kordonie oddzielającym redaktora Michała Rachonia od Władysława Frasyniuka. Ten mur z ludzi uniemożliwił dziennikarzowi zadanie pytania liderowi protestu. Na materiałach TVP Info widać, jak Bobiński popycha dziennikarza. W REM zasiada także Andrzej Krajewski, były doradca ministra finansów Leszka Balcerowicza. W 2004 r. Krajewski bez powodzenia kandydował w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej.

W tzw. REM są Ernest Zozuń – zwolniony dyscyplinarnie były dziennikarz Trójki; Urszula Dembińska-Nowakowska, była dziennikarka TVP w Szczecinie kontestująca w kwietniu 2010 r. decyzje ówczesnych władz TVP.

Kuriozalne stanowiska

W oświadczeniach REM, od momentu powstania tego kanapowego tworu, widać stronnictwo i brak obiektywizmu. Najważniejszym i najbardziej jaskrawym przykładem jest sprawa występu w TVP Nergala (Adam

Darski ps. „Holocausto”). Prezesem Telewizji Polskiej był wówczas Juliusz Braun, były polityk Unii Wolności, obecnie członek Rady Mediów Narodowych (z rekomendacji Platformy Obywatelskiej). Nergal wystąpił w TVP w show Dwójki „The Voice of Poland” jako juror, czemu sprzeciwili się członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy i biskupi oraz sejmowa komisja kultury i środków przekazu. Miało to związek z poglądami i zachowaniami Darskiego – m.in. na jednym ze swoich koncertów podarł Pismo Święte i nazwał Kościół katolicki „największą zbrodnią sektą”. Udział Darskiego w programie w publicznej telewizji wzbudził także protesty widzów – do REM wpłynęło kilkaset skarg.

– Filozofia życiowa Adama Darskiego ma wielu zwolenników i nie godzi w misyjność telewizji publicznej, która powinna uwzględniać różnorodność światopoglądową odbiorców – stwierdził wówczas przewodniczący Rady Etyki Mediów Ryszard Bańkowicz.

Po tym stanowisku z Rady odszedł Maciej Iłowiecki. „Nie mogę i nie chcę tolerować chamstwa w żadnej postaci – co czyni Rada wobec niejakiego Nergala, Adama

Darskiego. Szydzi on publicznie z symboli religijnych, dowodząc tym nie tylko braku kultury, ale lekceważąc uczucia chrześcijan i konstytucję państwa, w którym żyje. Jego przydomek »Holocausto« jest wyrazem antysemityzmu – obraża Żydów żyjących i tych, którzy zostali wymordowani, a także tych, którzy zginęli z nimi i za nich. REM, w której zasiadałem, usprawiedliwia też agresję, stronnictwo i brak kultury ze strony dziennikarzy, czego przykładem ma być zachowanie Tomasza Liśsa w jego audycji w TVP. Powinnością dziennikarzy jest służba społeczna, dążenie do obiektywizmu (niezależnie od własnych poglądów, których zresztą dziennikarz nie może ukrywać) i kulturalne zachowanie wobec osób, z którymi rozmawiają” – napisał w październiku 2011 r. w oświadczeniu dla PAP Maciej Iłowiecki.

Ręka w rękę z totalną opozycją

Później było tylko gorzej – kanapowa REM współdziałała z totalną opozycją w wielu obszarach. Może ta współpraca byłaby zabawna, gdyby nie to, że stanowiska REM są przedstawiane jako zdanie ogółu dziennikarzy, chociaż jest zupełnie odwrotnie.

Ostatnia tzw. REM zasłynęła skandalicznym stanowiskiem wobec portalu TVP Info. „Podzielamy opinię o odpowiedzialności TVP za podział Polaków” – czytamy w opinii wydanej w związku z publikacją na temat matki podejrzanego (wraz z partnerem) o zabójstwo 3-letniej córki. Obydwoje mieli na swoich profilach w mediach społecznościowych błyskawicę, symbol, którym posługuje się Strajk Kobiet. Skarga dotyczyła także informacji na temat Manueli Gretkowskiej, która oddała swoją matkę do domu opieki. „Zdaniem REM intencją tworzących te informacje był atak na działania polityczne i na osoby, z którymi TVP Info się nie zgadza” – czytamy dalej.

Stek bzdur zawartych w „opiniach” REM nie przeszkadza w ich cytowaniu np. branżowemu portalowi WirtualneMedia.pl – w ten sposób tworzy się złudne przekonanie, że oto istnieje niezwykle opiniotwórcze ciało, które należy cytować. Tymczasem jest to towarzystwo z bardzo jednoznacznymi konotacjami, na co wskazują wydawane przez nie „opinie”. Konia z rzędem temu, kto znajdzie krytyczne opinie wobec TVN lub „Gazety Wyborczej”, ale akurat ich brak nie powinien nikogo absolutnie dziwić.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE \ Wśród kilku oddziałów krakowskiego muzeum najmniej pisało się o tym w zabytkowej kamienicy Szołayskich (pl. Szczepański 9), gdzie po wojnie mieściły się zbiory sztuki średniowiecznej. Potem funkcjonowało tam Muzeum Stanisława Wyspiańskiego. Po kolejnym dużym remoncie w 2012 r. otwarto tu oddział Muzeum Narodowego „Kamienica Szołayskich im. Feliksa Jasieńskiego”.



Aleksander Kotsis „Kosiarz” | fot. Wikipedia/d



Aleksander Kotsis „Pod kapliczką” | fot. Wikipedia/d

MALARSTWO \ Obrazy Aleksandra Kotsisa w krakowskiej kamienicy Szołayskich

Z fascynacji polską wsią

W Polsce ludowej twórczość Aleksandra Kotsisa (1836–1877) była dość szeroko popularyzowana. Jednak zamiast istotnych i prawdziwych wartości malarskich podkreślano głównie chłopskie pochodzenie artysty, a w jego twórczości dostrzegano przede wszystkim walkę klas oraz obraz nędzy i ucisku wsi polskiej.

Jarosław Kossakowski

choć nie potrafił sformułować swojej krytyki społecznej tak, by ze sztuki swej uczynić skuteczne narzędzie walki o wyzwolenie ludu, starał się – często z doskonałym skutkiem – wstrząsnąć sumieniami sugestywnym obrazem jego krzywdy i poniżenia” – pisał w 1953 r. w książce pt. „Aleksander Kotsis” historyk sztuki Jerzy Zanoziński.

Z nieodłącznym szkicownikiem

Rzeczywiście wśród liczących się polskich malarzy urodzonych w pierwszej połowie XIX w. niewielu miało tak bezpośrednio chłopskie pochodzenie i tak w swojej twórczości poświęciło się dość jednorodnej, realistycznie odwzorowanej wiejskiej tematyce. Podkrakowska wieś Ludwinów, w której urodził się Aleksander Kotsis, dziś jest już przedmieściem Krakowa, a ojciec malarza z niewielkim gospodarstwem rozstał się, gdy Aleksander miał lat 10. Rodzina Kotsisów po sprzedaży ziemi zamieszkała na krakowskim Podgórzu.

W Krakowie młody Kotsis ukończył Szkołę Sztuk Pięk-

nych i z Krakowa właśnie wybierał się na wakacyjne wyprawy po galicyjskich wsiach, zapuszczając się też na dalsze Podhale. Z nieodłącznym szkicownikiem poznawał różnorodność polskiego krajobrazu, przywołując z wypraw dziesiątki rysunków i szkiców. „Miał bowiem Kotsis ten zwyczaj, że gdziekolwiek na przechadźce czy w podróży uderzył go jaki widok, piękna grupa drzew, malownicze położenie chaty, notował to sobie zaraz dla pamięci” – pisał ówczesny jego biograf.

Na tle powszechnego w połowie XIX w. w Polsce malarstwa historycznego przedstawianie realistycznie ujętych scen z życia polskiej wsi dopiero zaczynało się pojawiać w wystawienniczych salonach. Znane już co prawda były wspaniałe chłopskie portrety Piotra Michałowskiego (1800–1855) i wcześniejsze, dość naiwne sceny „kościuszkowskie” Michała Stachowicza (1768–1825), jednak nurt surowego realizmu dopiero się zapowiadał. Najpierw były to realistyczne pejzaże, później, właśnie dzięki twórczości Kotsisa pojawiły się sceny rodzajowe, które oczywiście miały

zabarwienie społeczne, ale równocześnie dostrzegały głęboką pobożność polskiego ludu oraz coraz częściej spotykane na wsiach postawy patriotyczne.

W kamienicy Szołayskich

Wystawa w krakowskim Muzeum Narodowym (oddział kamienica Szołayskich) zatytułowana „Aleksander Kotsis (1836–1877). Odcienie realizmu” zorganizowana została z okazji 185. rocznicy urodzin artysty.

Otwierają autoportret Kotsisa, którego blisko 120 obrazów olejnych oraz 70 akwarel, rysunków i szkiców można podziwiać w dalszych salach muzeum. Atrakcją i pewnego rodzaju ekspozycyjną nowością są uzupełniające pokaz cztery aneksy noszące tytuły: „Kotsisa kod twórczy”, „Kotsis poszukiwany”, „Wieś jako inspiracja” i „Kotsis i socrealiści”. Aneksy te przybliżają zwiedzającym techniki malarskie, jakimi posługiwał się Kotsis, ukazując jego fascynację wsią i ludem, przypominają zaginione obrazy malarza oraz percepcję jego sztuki w Polsce okresu socrealizmu.

Kotsis należał do artystów niezwykle wyczulonych na

kolor i uznających, iż barwy obrazu wcale nie muszą ustępować poprawnemu rysunkowi, który był podstawowym kanonem epoki klasycyzmu. Subtelność kolorów w malarstwie Kotsisa zauważył nawet ówczesny znany, dość konserwatywny krytyk Lucjan Siemieński, który w krakowskim „Czasie” pisał: „P. Kotsis ma dar uważania i podchwytywania owych delikatnych odcieni, z jakich tworzy się poezja pędzla. Starając się być prawdziwym i rzeczywistym, zostaje niekiedy uroczym przez wdzięczny wyraz, malownicze ugrupowanie i ten powabny ogół, co się nazywa harmonią”.

Pierwsze prace artysty nie były pozbawione sentymentalizmu czy wręcz charakteru wiejskiej sielanki, jednak z czasem Kotsis zaczyna malarską przestrzeń syntetyzować, stosuje śmiało kadrowanie i całą kompozycję podkreśla światłocieniem. Sięgając pamięcią do lat dziecińczych spędzonych na wsi, artysta maluje liczne sceny jarmarków pełne kolorystycznego autentyzmu i dobrze uchwyconego targowego nastroju.

Wpływy rycin Grottgera

Po ukończeniu Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie Kotsis otrzymał stypendium na dalsze studia w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Tam, zwiedzając muzea, zachwycał się niezwykle realistycznie traktowanym rodzajowym malarstwem mistrzów holenderskich, co uwidoczniło się później w licznych rodzajowych scenach Kotsisa. Po powrocie do Krakowa artysta spotkał się z wydarzeniami patriotycznymi, zakończonymi wybuchem powstania styczniowego. Artystyczne komentarze patriotycznych manifestacji i sceny powstańcze spotkane w emocjonalnych cyklach grafik zaprzyjaźnionego jeszcze od lat szkoły krakowskiej Artura Grottgera (1837–1867), znalazły swój ślad i w malarstwie Aleksandra Kotsisa.

Bez wątpienia dziełem inspirowanym rycinami Grottgera jest obraz pt. „Lirnik”. Postać starca, który przynosi jakieś tajemnicze, niebezpieczne wieści wysłuchiwane z nabożnym skupieniem przez gromadkę wiejskich chłopaków, nawiązuje do powstańczych spisków i konspiracyjnych spotkań. W obrazie tym Kotsis połączył swoją realistyczną obserwację wsi polskiej ze światem patriotycznego symbolu, z uczuciowym napięciem.

Tę wystawę rzadko pokazywanych obrazów Aleksandra Kotsisa zaplanowano do 13 czerwca 2021 r., ale w dobie pandemii terminy mogą ulec zmianie.



Michał Rachoń



Tomasz Sakiewicz



Ryszard Legutko



Jake Jacobs



Iwo Bender



Andrew Torba



Eduardo Gagliardi



Maciej Kożuszek



Tomasz Łysiak

CYBER FREE
SPEECH SUMMIT
WARSAW 2021



KONFERENCJA \ W kontrze do blokowania i manipulowania w sieci

Głodni wolności w internecie

Kto trzyma klucze do cyfrowej przestrzeni? – pytał Michał Rachoń prelegentów podczas zorganizowanej przez „Gazetę Polską” i media Strefy Wolnego Słowa międzynarodowej konferencji „Cyber Free Speech Summit Warsaw 2021”, która odbyła się 25 marca w internecie.

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Obrutalnej cenzury w sieci, jej powodach i sposobach przeciwstawienia się jej rozmawiano podczas dwóch paneli. Prowadził je dziennikarz TVP Info i publicysta „Gazety Polskiej” Michał Rachoń. Gośćmi byli: dr Jake Jacobs – historyk, komentator radiowy, prezes Politically Incorrect Institution z USA, Eduardo Gagliardi – pisarz, publicysta, komentator telewizyjny z Włoch, Tomasz Łysiak – publicysta miesięcznika „Nowe Państwo”, tygodnika „Gazeta Polska” i portalu Niezalezna.pl, oraz Maciej Kożuszek – publicysta „Gazety Polskiej” i TV Republika. W drugiej części gośćmi byli: Andrew Torba – prezes medium społecznościowego Gab.com, Iwo Bender – publicysta EWTN Polska, oraz Tomasz Sakiewicz – redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, prezes TV Republika i twórca platformy Albicla.com.

Obejrzyj



w internecie

zać, że obraza uczuć religijnych jest na przykład określana jako... wolność słowa, a krytykowanie działań ruchów homoseksualnych jest natychmiast definiowane jako mowa nienawiści.

Michał Rachoń, otwierając pierwszą dyskusję, powiedział, że skoro można wykluczyć z debaty Donalda Trumpa, to można wykluczyć każdego. I zapytał: kto za tym stoi? Firmy technologiczne i medialne? Ale może one są tylko wykonawcami woli politycznej? Jake Jacobs powiedział wprost, że za cenzurą w internecie stoją odpowiedzialni za „zmoowę Partii Demokratycznej z amerykańskimi hipsterami i ludźmi z Doliny Krzemowej. A ludzie tacy jak Mark Zuckerberg [twórca Facebooka – przyp. red.] i Jack Dorsey [twórca Twittera – przyp. red.] pokazali światu drugą twarz. Przyczyniają się do narzucania cenzury w przestrzeni cyfrowej. To bardzo niepokojące”. Michał Rachoń dopytywał prelegentów, kto trzyma klucze do globalnej cyfrowej przestrzeni. Włoski pisarz Eduardo Gagliardi odpowiedział, że „to kwestia polityczna, która ma kontekst biznesowy. Media zarabiają masę pieniędzy i są w służbie polityki. Przykład Albicla.com pokazuje, że taką drogą musimy pójść”. Mocne spostrzeżenia miał Tomasz Łysiak. „Jesteśmy na wojnie cywilizacyjnej, wojnie wartości. Ta wojna trwa od dziesięciole-

ci. I nie chodzi tylko o cenzurę, jaką stosuje Facebook czy Twitter. Musimy mówić o całej rewolucji kulturowej, Jesteśmy w okopach jak żołnierze, którzy przelewali krew. Może uda nam się wygrać z Bożą pomocą”. Optymistyczną puentą podzielił się Maciej Kożuszek: „Nie możemy zaakceptować, że życie toczy się wyłącznie w internecie. Miliony wyświetleń nie są tak ważne jak rozmowa. Porzucenie relacji międzyludzkich to zmierzanie donikąd. Potrzebujemy kontaktów w prawdziwym świecie”. Wtórował mu Eduardo Gagliardi, tłumacząc, że „to, że partia ma miliony followersów, nie znaczy, że wygra wybory”.

Albicla – przeciwko cenzurze

W drugiej części konferencji Michał Rachoń pytał, w jaki sposób państwa demokratyczne mogą zmusić wiodące platformy do przestrzegania wolności słowa i praw konstytucyjnych. Andrew Torba – prezes medium społecznościowego Gab.com, uznał, że nie jest to potrzebne, bo najważniejsze jest stworzenie opozycji do powszechnie używanych platform. „Nie publikujemy treści na Fb. To jest odpowiedź. Fb ma więcej danych i pieniędzy niż większość państw. To, co się stało w Australii, pokazało, że Facebook może wpływać na administrację suwerennego kraju. Takiej władzy media społecznościowe nie powinny mieć. Fb zbiera dane o użytkownikach, a najważniejszym jego elementem biznesowym

jest ich sprzedawanie. Facebook wie więcej o polskich obywatelach niż polski rząd. Miło mi słyszeć, że jest Albicla.com” – mówił twórca Gab.com. Tomasz Sakiewicz, pomysłodawca Albicla.com, opowiedział o cenzurze, która dotknęła go w sieci, i początkach Albicli. – Okazało się, że media konserwatywne są bardziej ograniczane niż inne media w Polsce. Są specjalne algorytmy, które ograniczają zasięgi mediów konserwatywnych. Jesienią moje konto na Twitterze zostało zaatakowane przez rosyjskich hakerów. Byłem zablokowany siedem tygodni, aż do czasu amerykańskich wyborów. Co ciekawe, moje konto zostało odblokowane dwa dni po wyborach w USA. Mamy dużo followersów wśród Polonii i tam nasz głos jest słyszany. W Ameryce jest 12 mln Polonii. Okazało się, że nawet dziennikarze tak odlegli od spraw amerykańskich mogą być blokowani – mówił podczas międzynarodowej konferencji redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Tłumacząc genezę powstania platformy Albicla.com, wyjaśniał: – Przygotowaliśmy platformę do spotkań klubów „Gazety Polskiej”, bo są ich setki na całym świecie. Ale po-

stanowiliśmy otworzyć ją dla ludzi spoza klubów. Albicla.com to nie konkurencja i alternatywa, to wsparcie dla wolności słowa. Mamy 70 tys. użytkowników i 7 mln wzmianek na Facebooku. Potrzebna jest współpraca między platformami – podsumował.

Polityczna poprawność nie toleruje innego punktu widzenia

Zgodził się z nim Iwo Bender, który podkreślał, jak bardzo potrzebujemy wolności. – Jesteśmy głodni wolności. Cenzura się zemści na firmach technologicznych, bo ludzie nie chcą być oszukiwani i manipulowani. Duma kroczy przed upadkiem. Firmy, który wydają się zbyt wielkie, by upaść, są jak dinozaury, które jednak przecież zostały zastąpione przez małe ssaki – powiedział. – Polityczna poprawność wiąże się z cenzurą, bo nie toleruje innego punktu widzenia. Nie lubimy poprawności politycznej ani w Polsce, ani w Europie. A w naszej historii nigdy nie godziłyśmy się na cenzurę – mówił Tomasz Sakiewicz. Pomysłodawca Albicli zapewniał też, że wolność słowa zawsze przetrwa, a media, które będą chciały ograniczać dyskusję, upadną.

Partner debaty:



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORY**



fot. mat. pras./d

„TANGO” \ Wnikliwa interpretacja Jerzego Jarockiego dramatu Sławomira Mrożka zaprawiona jest goryczą. Bohaterowie pogubili się w wolności. W ich głowach panują nieład i rozprężenie – śmieszne i smutne. Przegrywają wszyscy, ale największą klęskę ponosi Artur.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (77) - serial 09:35 Komisarz Alex (14) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (285) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (946) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (120) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2415) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (80) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (258) - serial 15:05 Górcy ratownicy (34) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (7) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (81) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2415) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2416) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1578) - serial 21:50 Sanditon (8) - serial 22:45 Osiecka (12) - serial 23:40 Milczenie - dramat historyczny, Tajwan/Meksyk/USA 2016. Siedemnastowieczna Japonia. Dwaj portugalscy zakonnicy przybywają na wyspy, by sprawdzić, czy ich zaginiony wychowawca wyrzekł się chrześcijaństwa. 02:30 Warto kochać (52) - serial	06:00 Ukryta prawda (1140) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Jesteśmy w domu! - widowisko 11:45 Ukryta prawda (1238) - serial 12:50 Ukryta prawda (1141) - serial 13:50 Ukryta prawda (720) - serial 14:55 Szpital (375) - serial 16:00 LAB (31) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1239) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3195) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Równi sobie - reality show 22:35 Godziny szczytu 3 - komedia sensacyjna, Niemcy/USA 2007, wyk. Chris Tucker, Jackie Chan. Ambasador Chin wypowiada wojnę mafii. Podczas oficjalnego przemówienia zostaje postrzelony i cudem unika śmierci. Inspektor Lee z pomocą detektywa Jamesa Cartera muszą zmierzyć się z chińską Triadą we Francji. 00:25 Co za tydzień 01:00 Strzelec (7) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (138) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (139) - serial 09:40 Sekrety rodziny (98) - serial 10:40 Dlaczego ja? (425) - serial 11:40 Gliniarze (418) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1012) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1058) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (534) - serial 17:00 Gliniarze (543) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3202) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Megahit: Plan ucieczki 2 - film kryminalny, Chiny/USA 2018. Breslin zarządza elitarnym zespołem specjalistów. Gdy znika najbardziej zaufany z nich, mężczyzna postanawia go odnaleźć przy pomocy dawnych przyjaciół. 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:20 44 minuty - dramat sensacyjny, USA 2003 01:05 Człowiek zasad - film sensacyjny, Rumunia/USA 2015	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Mag. filmowy Piotra Gońca 09:45 Postaw na zdrowie 10:00 Telezakupy 10:15 Polityczna kawa 11:00 Telezakupy 11:15 W punkt 12:10 Telezakupy 12:25 Geopolityczny tydzień 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawna 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Na pomoc! 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Republika Pyta 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza 00:25 W punkt	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:20 100 cudownych miejsc na świecie 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Kabwe 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Czuwanie 7 Grzechów Głównych 13:20 Spotkania z ekologią 13:30 Msza święta 14:30 Łaski pełna 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Misterium Męki Pańskiej Poznań 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	16:05 Przysięga (379) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3780) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (364) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Tango - sztuka Sławomira Mrożka 23:00 Powiedzcie światu - dok., Australia 2019 00:00 Warto rozmawiać - talk-show 01:00 Wysłałam za męża, zaraz wracam - komedia romantyczna, Francja 2012 02:55 Gra tajemnic - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2014					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Święto
z węgierskimi
przyjaciółmi

W numerze 12/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Wielki wyjazd inny niż zwykle”. Pandemia nie pozwoliła na zorganizowanie tradycyjnego wyjazdu na Węgry, mimo to środowisko „Gazety Polskiej” wraz z bratankami uczcili Święto Narodowe Węgier w formie zdalnej na Albicli. – Polacy i Węgrzy kochają swoje państwa i nie pozwolą, żeby zostały one zlikwidowane w imię szaleńczych lewackich ideologii – mówił podczas uroczystości Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GP”.



HURKACZ ZWYCIĘŻYŁ W DRUGIEJ RUNDZIE

TENIS \ Rozstawiony z numerem 26. Hubert Hurkacz pokonał Amerykanina Denisa Kudlę 7:6 (7-5), 6:4 w drugiej rundzie turnieju rangi ATP 1000 na kortach twardych w Miami (pula nagród 3,3 mln dol.). Kolejnym rywalem Polaka będzie Kanadyjczyk Denis Shapovalov.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 29 MARCA 2021

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Szóste miejsce polskiej drużyny i 13. Piotra Żyłę na zakończenie sezonu w Planicy

Na Letalnicy bez fajerwerków

Zakończył się sezon 2020/2021 w skokach narciarskich. Zapamiętamy go dzięki doskonałemu występowi Kamila Stocha w Turnieju Czterech Skocznici i Piotra Żyłę na mistrzostwach świata w Oberstdorfie. W Pucharze Świata też źle nie było. Trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Kamil Stoch, a w pierwszej dziesiątce zameldowali się także Piotr Żyła i Dawid Kubacki.

Artur Szczepaniak

Piotr Żyła zajął 13. miejsce w kończącym sezon 2020/2021 konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich na mamucim obiekcie w Planicy. Zwyciężył Karl Geiger. Niemiec tym samym zdobył małą Kryształową Kulę za rywalizację w lotach oraz wygrał cykl Planica 7.

Choć miniony sezon dla polskich skoczków był pod wieloma względami bardzo udany, to w trakcie wieńczącej go rywalizacji w Planicy byli tylko cieniem dla najlepszych.

Niedziela zaczęła się od przełożonego z soboty jednoseryjnego konkursu drużynowego, w którym Biało-Czerwoni, bez Kamila Stocha w składzie, zajęli dopiero szóste miejsce. W rywalizacji indywidualnej trudno więc było spodziewać się świetnych wyników.

Żyłę 13. pozycję dały skoki na odległość 226,5 i 230,5 m. 15. miejsce zajął Andrzej Stękała (219 i 222 m), 18. Dawid Kubacki (219 i 216 m), 20. Stoch (216,5 i 206,5 m), 26. Jakub Wolny (212 i 216,5 m), a 29. Klemens Murańka (200,5 i 189 m).

Wygraną w cyklu Planica 7, który ostatecznie składał się z zaledwie czterech skoków, Geiger wzbogacił się o 20 tys. franków szwajcarskich.

Triumf w klasyfikacji generalnej PŚ 2020/2021



Kamil Stoch po konkursach w Planicy był w wyjątkowo złym nastroju | fot. Grzegorz Momot/PAP

zapewnił sobie już wcześniej Halvor Egner Granerud. Norweg był w tym sezonie zdecydowanie najlepszy; wygrał 11 z 25 indywidualnych konkursów. W niedzielę zajął 16. miejsce.

Drugie miejsce w generalce zajął Eisenbichler, a trzecie Stoch. Trzykrotny mistrz olimpijski był jednak w fatalnym nastroju po wynikach osiągniętych w Planicy. – Ten pobyt tutaj to jest jeden

wielki koszmar i dramat, którego nie wyśniłbym sobie w najczarniejszych scenariuszach. Chcę zapomnieć o tym, co tu się wydarzyło, bo to była dla mnie jedna wielka mordęga – powiedział Stoch, który na podium klasyfikacji generalnej PŚ znalazł się po raz szósty w karierze. W Pucharze Narodów z olbrzymią przewagą triumfowała Norwegia, która o 691 pkt wyprzedziła Polskę.

Końcowa klasyfikacja generalna 2020/2021:

1. Halvor Egner Granerud (Norwegia)	1572 pkt
2. Markus Eisenbichler (Niemcy)	1190
3. Kamil Stoch (Polska)	955
4. Ryoyu Kobayashi (Japonia)	919
5. Robert Johansson (Norwegia)	884
6. Karl Geiger (Niemcy)	826
7. Piotr Żyła (Polska)	825
8. Dawid Kubacki (Polska)	786 ...
16. Andrzej Stękała (Polska)	457
26. Jakub Wolny (Polska)	190
31. Klemens Murańka (Polska)	139
40. Aleksander Zniszczoł (Polska)	81
45. Paweł Wąsek (Polska)	62
58. Maciej Kot (Polska)	17
74. Stefan Hula (Polska)	2
76. Tomasz Pilch (Polska)	1

Iga odpadła

TENIS \ Iga Świątek odpadła w trzeciej rundzie singla turnieju Miami Open. Rozstawiona z nr 15 Polka przegrała po zaciętym meczu z Aną Konjuh z Chorwacji 4:6, 6:2, 2:6.

Przed spotkaniem Świątek podkreślała, że niski ranking Any Konjuh nie wynika z braku umiejętności, tylko z tego, że wraca ona do rywalizacji po problemach z łokciem. – Miałam

nie grać piłek pół metra od niej. Nie mogę powiedzieć, że plan się nie powiódł, bo to nie jest tak, że przegrałam ten mecz, tylko ona ten mecz wygrała. Nie mam sobie nic do zarzucenia, może poza

tym, że w pierwszym secie niepotrzebnie traciłam energię na denerwowanie się – przyznała po meczu Polka.

W pierwszym secie Konjuh była dysponowana wprost rewelacyjnie i nie pozwalała Świątek na wiele. Polka z niedowierzaniem patrzyła na celne uderzenia Chorwatki po przekątnej kortu, które skutecznie kończyły dosyć krótkie wymiany. – Mam dla niej wielki szacunek, bo grała szybko, agresywnie i stabilnie. Jeśli ją kontrowałam, dostawałam z powrotem pił-

kę lecącą w jeszcze szybszym tempie. Mentalnie też jest świeża, widać, że cieszy się z każdego meczu – podsumowała przegrany 3:6 pierwszy set nasza zawodniczka.

W drugim secie Świątek grała cierpliwiej, uderzając w środek kortu i czekając na potknięcie rywalki. Opłaciło się, bo – mimo dwóch piłek na przełamanie w piątym gemie – Konjuh przegrała cztery kolejne. W decydującej partii Chorwatka wróciła do formy i ograła naszą gwiazdę.

– Jestem trochę zła na siebie za drugi serwis, bo ona naprawdę zaciekle i skutecznie go atakowała. Wywierała tym na mnie presję, a ja nie miałam pojęcia, co mam zmienić. Myślałam też, że ona odczuje trudny dzisiejszego pojedynku bardziej niż ja, bo było bardzo parno i duszno, ale tak się nie stało. To był ciężki i wymagający mecz. Szkoda, ale cieszę się, że wróciła do tenisa i pokazuje, że może wygrywać. To fajna historia – powiedziała 19-letnia tenisistka.

(asz)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

KATAR 2022 \ Wiele niespodzianek w meczach 2. kolejki eliminacyjnej

Brak VAR skrzywdził Cristiano

Druga kolejka europejskich eliminacji mistrzostw świata w Katarze w 2022 r. sypnęła niespodziankami. Luksemburg wygrał w Dublinie z Irlandią, Malta zremisowała w Trnawie 2:2 ze Słowacją. Prowadząca w rankingu FIFA Belgia tylko zremisowała w Pradze z Czechami 1:1. W Belgradzie punkty straciła Portugalia – mistrz Europy zremisował z Serbią 2:2, a sędzia nie uznał prawidłowo zdobytej przez Cristiano Ronaldo bramki.

Artur Szczepanik

W trzeciej minucie doliczonego czasu gry w meczu Serbia–Portugalia do piłki w polu karnym gospodarzy dobiegł Cristiano Ronaldo i technicznym strzałem umieścił piłkę w bramce. To znaczy nie wpadła ona do siatki, bo z linii bramkowej próbował ją wybić pomocnik Stefan Mitrović. Problem w tym, że wygarnął piłkę zza linii bramkowej. Sędziowie tego nie zauważyli. Na dodatek Holenderski arbiter Danny Makkelie ukarał protestującego Ronaldo żółtą kartką. Zdenerwowany gwiazdor zszedł obrażony z boiska przed końcowym gwizdkiem, rzucając o ziemię kapitańską opaską.

Takiego błędu by nie było, gdyby FIFA w meczach eliminacyjnych do mistrzostw świata pozwalała sędziom na wspomaganie najnowocześniejszymi technologiami. – Niedopuszczalne jest, aby w takich zawodach nie było VAR ani technologii goal-line – grzmiał po meczu trener Fernando Santos.

– Piłka była pół metra wewnątrz bramki. To było bardzo jasne. Sędzia przeprosił mnie, ale to nie rozwiązało problemu – dodał.

W drugim meczu tej grupy nie popisała się Irlandia, która uległa w Dublinie Luksemburgowi 0:1. Dla gości takie zwycięstwo to rzadkość – w eliminacjach mistrzostw Europy i świata rozegrali na wyjeździe łącznie 125 meczów i była to ich dopiero czwarta wygrana. Dziesięciokrotnie udało im się zremisować, 111 razy przegrali. W stolicy Czech obie ekipy grały w osłabieniu, ponieważ nie mogli wystąpić piłkarze na co dzień występujący w Niemczech, co wynika z obostrzeń związanych z pandemią COVID-19.

Obie strony miały w tym spotkaniu wiele okazji, ale gole padły ostatecznie tylko dwa – prowadzenie Czechom dał w 50. minucie Lukas Provod, a do wyrównania w 60. doprowadził Romelu Lukaku. W końcówce gospodarze byli bliscy sukcesu, ale po uderzeniu głową Tomasza Soucka jeden z obrońców gości wybił piłkę sprzed samej linii bramki.



Cristiano Ronaldo po meczu w Belgradzie był wściekły na sędziów

| fot. NOVAK DJUROVIC / Reuters/Forum

W grupie G Norwegia, grająca w Maladze ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii, przegrała z Turcją 0:3. Skandynawowie nie mieli nic do powiedzenia w starciu z zespołem, który w 1. kolejce sensacyjnie pokonał Holandię 4:2.

W Stambule hat-trickiem popisał się Burak Yilmaz, który w sobotę nie poprawił dorobku strzeleckiego, za to dwa gole uzyskał pomoc-

nik lokalnego Fenerbahce Ozan Tufan (4. i 59.). Na listę strzelców wpisał się także obrońca Caglar Soyuncu (28.) z Leicester City.

Holandia powetowała sobie środową porażkę, wygrywając w Amsterdamie z Łotwą 2:0. To spotkanie przeszło do historii futbolu: po raz pierwszy międzypaństwowy mecz eliminacji MŚ mężczyźni sędziowała kobieta – Francuzka Stephanie

Sobotnie wyniki

GRUPA A

Serbia – Portugalia 2:2 (0:2), Irlandia – Luksemburg 0:1 (0:0)

GRUPA E

Białoruś – Estonia 4:2 (1:1), Czechy – Belgia 1:1 (0:0)

GRUPA G

Czarnogóra – Gibraltary 4:1 (2:1), Holandia – Łotwa 2:0 (1:0), Norwegia – Turcja 0:3 (0:2)

GRUPA H

Rosja – Słowenia 2:1 (2:1), Chorwacja – Cypr 1:0 (1:0), Słowacja – Malta 2:2 (0:2)

Frappart. W niedzielę starcie Austrii z Wyspami Owczymi w Wiedniu (grupa F) ma poprowadzić Ukrainka Kateryna Monzul.

Nieoczekiwany wynik padł w Trnawie. Słowacja tylko zremisowała z Malcią 2:2. Taki wynik może zresztą uznać za sukces, biorąc pod uwagę, że od 19. minuty przegrywała 0:2.

Pozostałe spotkania 2. kolejki zakończyły się po zmknięciu tego wydania „Gazety Polskiej”. Trzecia kolejka zaplanowana jest na wtorek i środę.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) podawany na Święto
- 4) Dziękczynienia
- 6) jon ujemny
- 7) Bonifacy z bajki
- 8) porcja leku
- 11) jeden u dromadera
- 13) samiec wilka
- 14) koralowa wyspa
- 17) wyspa Odyseusza
- 20) zatyka butelkę
- 21) belka podłogowa
- 22) cenna karta
- 23) krewniak dyni

10) pierwszy palec

11) karty lub bierki

12) Grande, rzeka

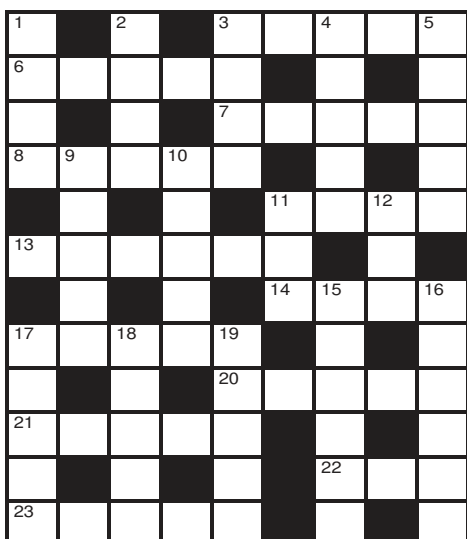
15) tworzywo na bieźni

16) zbytek, przepych

17) religia muzułman

18) w gwiazdozbiornie Perseusza

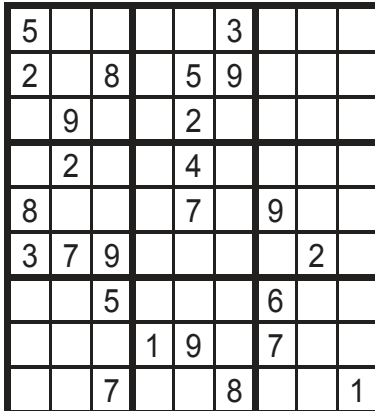
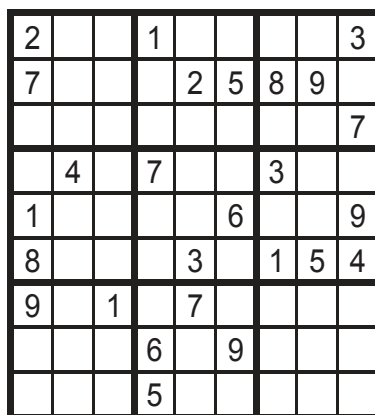
19) daw. lek na ból gardła



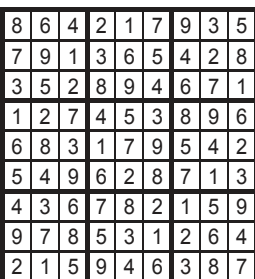
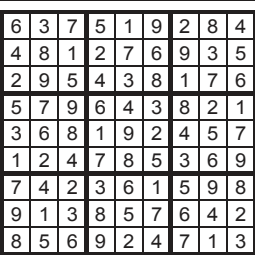
PIONOWO

- 1) celtycki poeta
- 2) po orce
- 3) pseudonim
- 4) siedzibowy
- 5) domek za miastem
- 6) poetycko o statku
- 9) filmowy załotnik

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczepanowicz

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczepanowicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Wywiady: Olga Alehno

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.plKontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.